DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 101. | Sobota, 10 (22) Maja. | 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w główaym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Maja.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w d. 20 kwietnia, Najłaskawiej raczył udzielić ordery: naczelnikowi północnego Dagestanu, rzeczywistemu radcy stanu *Dżordżadze* — św. Anny 1 klasy z mieczami nad orderem; naczelnikowi okręgu pocztowego kaukazkiego, jenerał-majorowi *Kochanowowi* — św. Anny 1 klasy z koroną i mieczami nad orderem; wojennemu gubernatorowi kutaiskiemu, zarządzającemu częścią cywilną, jenerał-majorowi hrabiemn *Lewaszowowi* — św. Stanisława 1 klasy z mieczami nad orderem.

Medale. — Niżej wymienieni wojskowi niższych stopni, z narażeniem własnego życia uratowali: podoficer komendy powiatowej żandarmskiej święciańskiej, Karol *Grüntal*, 24 czerwca 1868 r., tonącego w rzece Żejmianie, starozakonnego Jankla Smurgońskiego; żołnierz 120 besarabskiego pułku piechoty Atanazy *Karabanow*, 21 lutego 1864 r.— tonącą w rzece Ikopoti, włościankę ze wsi Swinnej, powiatu starokonstantynowskiego gubernji wołyńskiej, Eufrozynę Machnowską. Po podaniu tych chwalebnych czynów do Najwyższej wiadomości, Najjaśniejszy Pan, w d. 2 maja Najłaskawiej udzielić raczył podoficerowi Grüntalowi i żołnierzowi Karabanowi medale srebrne, z napisem: „za ratowanie ginących", dla noszenia na piersiach na wstędze włodzimierskiej, a oprócz tego po 5 rubli dla każdego. *(Rus. Inw.).*

Najwyższe polecenie. — Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia szefa żandarmerji, Najwyżej rozkazać raczył: 1) Utrzymywanych dotąd w zarządach powiatowych warszawskiego okręgu żandarmerji podług etatu koni frontowych i pociągowych: pierwszych po pięć, a ostatnich po jednym w każdym urzędzie, nadal nie utrzymywać. 2) Etat warszawskiego powiatowego zarządu żandarmerji powiększyć przez dodanie dwóch oficerów i dwudziestu podoficerów, poczem skład tego zarządu ma być następujący: a) naczelnik zarządu, w randze podpułkownika lub majora; b) dwóch pomocników: jeden w randze majora lub kapitana, a drugi w randze kapitana lub sztabs-kapitana; c) jeden wachmistrz; d) trzydziestu podoficerów. 3) Dodatkową płacę osób zarządu okręgu warszawskiego żandarmerji: a) starszego adjutanta, w stopniu sztab-oficerskim; b) dwóch pomocników naczelników wydziałów, w charakterze sekretarzy; i c) audytora—powiększyć o 100 rubli każdemu.

---

* *Komitet przeznaczony do rozpoznania próśb zaniesionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym,* w dalszym ciągu poprzednich ogłoszeń swoich oznajmia, iż dopełnia wypłatę wsparć, z funduszu przeznaczonego na ten cel przez Najjaśniejszego Pana, dla tych z podających, którzy w chwili zaniesienia próśb zamieszkiwali w cyrkułach: łazienkowskim i pragskim (dawne: 9 i 12). Ponieważ zaś wypłata tego rodzaju wsparć poprzednio częściowo zarządzana, dopełnia się obecnie ze wszystkich cyrkułów miasta Warszawy, jako też i przedmieścia Pragi, przeto komitet wzywa podających, ażeby po odbiór wsparć, o ile takowe przyznane im zostały, zgłosili się z dowodami tożsamości osób do prawego pawilonu namiestnikowskiego pałacu *niezwłocznie i najdalej w ciągu dwóch tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.*

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Komitet Urządzający na przedstawienie Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu, o nadanie rozciąglejszej władzy Magistratowi m. Warszawy w przedmiocie zatwierdzania licytacij i w wykonaniu zapadłego w tym przedmiocie dnia 2 kwietnia 1869 roku Najwyższego Rozkazu, zgodnie z Uchwałą Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, postanowił i stanowi:

1) Do czasu reorganizacji zarządu gospodarczego m. Warszawy, dozwolić Magistratowi m. Warszawy stanowczo zatwierdzać uskutecznione przez niego licytacje na wszelkie entrepryzy i dostawy, jak również na oddawanie w czasowe arendy lub w dzierżawy majętności i dochodów miejskich do sumy 5 tysięcy rsr., rachując sumę entrepryzy, dostawy, lub też dzierżawy za cały czas trwania kontraktu,—z wyjątkiem jednakże następujących wypadków: *a)* jeżeli przedmiot oddaje się w posiadanie na czas dłuższy jak 3 lata; *b)* jeżeli suma dzierżawna chociaż nie przewyższa 5 tysięcy rsr., ale jest mniejszą od takiejże sumy z poprzedniego czasu i *c)* jeżeli zachodzi spór, protest lub jaka szczególna wątpliwość.

2) O zatwierdzenie licytacji na sumę przenoszącą 5 tysięcy rsr., a także w wypadkach określonych w punktach *a*, *b* i *c* poprzedzającego art. 1-go, Magistrat obowiązany jest wejść z przedstawieniem do Komitetu Urządzającego, według obecnie istniejących przepisów, i

3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw, według ustanowionego porządku zamieszczone być ma, porucza się Członkowi-Zawiadującemu czynnościami Komitetu Urządzającego.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*
Członek Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WYZYSKIWANIE.

XXIV.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 100).

— A teraz, rzekła po chwili, przejrzawszy się w lustrze—bywajcie mi zdrowi. Okropnie wyglądam po tem całem wzburzeniu... muszę wziąść kąpiel zimną... Ach! Cóż ja czynię nieszczęśliwa! Wszakże to dziś Bois d'Ardon przyprowadzi mi czterech swoich przyjaciół na obiad! Nie mam ani chwilki czasu... A! Ten przeklęty Van Klopen — człowiek tak pomysłowy do kroju sukien: Ciekawa jestem, kto mnie teraz ubierać będzie... No! bądź zdrów kochany Gontranie — do widzenia panie Andrzeju — a proszę mi zaufać szczerze. Adieu!

I lekka, wesoła, swobodna, z łzami świeżo oschniętemi na twarzy, wice-hrabina wyszła a wkrótce dał się słyszeć turkot unoszącego ją powozu.

— Takie to one wszystkie dzisiaj! zawołał pan de Breulh. A jeszcze ta najlepsza, bo przynajmniej po stracie mózgu pozostało jej uczciwe serce.

Lecz Andrzej zanadto zajęty był myślami, ażeby zauważyć rzuconą przez barona obserwację.

— Teraz, zawołał, pan de Croisenois jest w naszym ręku. Znaleźliśmy wątek intrygi. Ma on władzę nad p. de Mussidan takąż samą, jaką sądzi iż zdobył nad panią Bois d'Ardon. Znamy już obecnie sposób działania tego szanownego szlachcica: wykrada on ludziom ich tajemnice, a potem każe im śpiewać swoją piosneczkę... Odtąd będziemy pilnować panicza i pan de Mussidan nie będzie śpiewał!

XXV.

Być panem domu urządzonego z najwyszukańszym komfortem, przyzwyczaić się do używania wygód najwymyślniejszych — słowem, urobić już cały sposób życia na skalę rozkosznego egoizmu i zostać nagle wyrugowanym z tego raju kawalerskiego życia—musi być istotnie rzeczą okropną i do zniesienia trudną.

Takiem jednakże było położenie zacnego doktora Hortebize, w chwili gdy dobry papa Tantaine w imieniu szanownego Mascarota przybył go prosić o udzielenie gościnności Pawłowi.

Biedny zwolennik Hannemana zbladł i zadrzał usłyszawszy taką propozycję. Albowiem podzielić swoje mięszkanie z kimś drugim, lub być zeń wywłaszczonym przez komornika, zdawało mu się jedną i tąż samą rzeczą.

Co tu począć mu przyjdzie z tym chłopcem, którego jednak należało zjednać sobie — jak wytrzymać z człowiekiem, który będzie z nim ciągle jadł, sypiał i chodził po mieście, przyszyty do jego paltotu?

Niestety! trzeba się było pożegnać z wykwintnemi obiadami w towarzystwie braci smakoszów; wyrzec się tych tajemniczych odwiedzin, na które oczekiwał nie raz z taką niecierpliwością wieczorem, spuściwszy rolety i wysławszy służbę na widowisko!..

Nic dziwnego, że pod wpływem takich ponurych myśli, zacny doktór przeklinał i rajfura i jego protegowanego.

Wszelako trzeba przyznać, że nawet myślą nie pokusił się uwolnić od tego rozkazu. Wtajemniczony w najskrytsze plany Mascarota, wiedział on, że najpilniejsze czuwanie nad Pawłem podczas pierwszych dni zwłaszcza, było rzeczą konieczną, od której zależało powodzenie całego przedsięwzięcia. Trzeba było koniecznie oszołomić tego chłopca, wyzuć go z pamięci o przeszłości, przekształcić go duchem i ciałem i wykopać pomiędzy przeszłem a przyszłem jego życiem przepaść tak głęboką, żeby jej przebyć już nie zdołał nigdy!

Trzeba było, przed odkryciem całego planu działania przed Pawłem, przygotować jego umysł, opracować sposób myślenia, zmienić jego zasady, ażeby zabezpieczyć się od możebnych skrupułów jego sumienia, na przypadek gdyby się w nim zbudziło.

Magistrat Miasta Warszawy — podaje do powszechnej wiadomości, że targ główny na wełnę, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z d. 12 kwietnia r. b. za Nr. 7502, rozpocznie się w Warszawie jak lat zeszłych, w d. 3 (15) Czerwca 1869 r. i trwać będzie dni 4. Wagi i pomosty na trzy dni przed rozpoczęciem targu urządzone będą na placu bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej obok składów Banku Polskiego do przeważania i składania dostawionej wełny. Ustanowiona pod przewodnictwem p. o. Prezydenta Miasta oddzielna Deputacja Jarmarczna, w skład której powołani zostali między innemi znakomitsi przemysłowcy, w powyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie ułatwienia tak producentom, jako i kupującym zapewnić będzie się starała. Wełna na targ przywieziona powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowego pochodzenia: że jest krajową i że pochodzi z owiec zdrowych, i z miejsca w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nie istniała. Świadectwa te na papierze stemplowym ceny kop. 15 i przez Wójtów Gmin lub Burmistrzów Miast, z oznaczeniem wsi lub miasta, powiatu i gubernji przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej za rzetelność poświadczone, oddawane być mają poborcom rogatkowym do ekspedycji wełny przeznaczonym.— W celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny krajowej, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach Wójtów i Burmistrzów waga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się. Dla ułatwienia producentom zwykłych formalności przy wprowadzeniu wełny do Warszawy, służbie miejskiej wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia. Wiadomo że wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, zwraca się przeto uwagę właścicieli owczarń na potrzebę starannego mycia owiec, klasyfikowania ich przed strzyżą i pakowania wełny ostrożnie, bez targania runa, które ma być wiązane średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w wańtuchy nie przenoszące wagi zwykle w handlu używanej. Szczególniej baczyć należy, aby wełna z owiec zdrowych nie była mięszaną z wełną opadłą lub oskubaną. Wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę może wzniecić podejrzenie że wełna w czasie transportu uległa zmianie ze szkodą nabywcy. W ogólności w przygotowaniu wańtuchów stosować się należy do przyjętego powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można, było co do grubości średniego gatunku, po zeszyciu zaś tego płótna w 3 bryty, długość wańtucha nie powinna przenosić $5 \frac{1}{4}$ arszyna. Od dopełnienia powyższych warunków zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców. Chociaż targ rozpoczyna się w d. 3 (15) Czerwca, ważenie jednak dopełniane będzie na 3 dni wcześniej, to jest w dniach 31 Maja (12) Czerwca) oraz 1 (13) i 2 (14) Czerwca r. b. — Opłata od wagi po kopiejek dwie od puda jest ustanowiona. Jeżeliby w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego tytułu opłata wymaganą nie będzie, również bez żadnej opłaty oddane będą do składania wełny pomosty z wystawami. Zwraca się uwagę właścicieli wełny na to, że zwózka tejże na plac targowy w poprzednich latach dopełniała się zbyt późno, tak, że kupcy zagraniczni napotykali trudności w nabywaniu nieprzeważonej wełny, a spiesząc na inne targi wełniane otwierające się prawie jednocześnie za granicą, wracali napowrót pozostawiając miejscowym ajentom lub przekupniom wszystkie obroty handlowe, które zapewne nie wypadały na korzyść sprzedających. Dla zabezpieczenia zatem własnego swego interesu pod względem korzystnego zbytu wełny, właściciele tejże powinni pospieszyć ze zwózką wełny, tak ażeby przewaga jej mogła być uskutecznioną przed otwarciem jarmarku, a tem samem ażeby kupcy zagraniczni mogli osobiście dokonać kupna i zdążyć na inne place jarmarczne.

Magistrat Miasta Warszawy zawiadamia osoby interesowane, że Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem reskryptem z dnia 14 Marca r. b. Nr. 50, na rok bieżący ustanowił składkę od ubezpieczenia ruchomości o 10% niższą od taryfy normalnej ustawą przepisanej. Dopełniony na takowej zasadzie rozpis raty Czerwcowej 1869 r. od ubezpieczenia ciągłego ruchomości w m. Warszawie, przesłany został Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy dla bezwłocznego rozpoczęcia poboru, który z dniem 1 (13) Czerwca r. b. ukończony być winien, po upływie bowiem tego czasu, kary art. 95 Ustawy o ubezpieczeniu ruchomości przepisane, to jest za pierwszy miesiąc pół od sta, za dwa następne po jeden od sta od zalegających pobierane będą, po upływie zaś trzech miesięcy egzekucja zarządzoną zostanie, a jeżeli rata Czerwcowa do dnia 1 (13) Grudnia 1869 r. opłaconą nie będzie, ubezpieczenie z mocy powyżej przytoczonego art. 95 Ustawy obowiązywać z tymże dniem przestanie, i straty po tym terminie przez pogorzel zrządzić się mogące, wynagrodzone nie będą. Przytem Magistrat znajduje potrzebę ostrzedz ubezpieczonych, ażeby pieniędzy na składkę tę przeznaczonych nie powierzali nikomu, lecz takową w Kasie do rąk właściwego poborcy wnosili i kwity zaraz tego samego dnia z rąk poborcy pobierali, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych.

Instytut Muzyczny Warszawski (Konserwatorjum).— Powołując się na prawidła o egzaminach kandydatów i kandydatek na nauczycieli muzyki, z mocy decyzji władzy naukowej postanowione, podaje do publicznej wiadomości, iż następującym osobom udzielił świadectwa kwalifikacyjne na nauczycieli muzyki, a mianowicie III stopnia na fortepianie: Tomaszowi *Brzezickiemu*, Wilhelmowi *Miscke*, Annie *Methal*, Pelagji *Sucheckiej*, Janinie *Piątkowskiej*, Antoninie *Pajerskiej*, Anastazji *Wrońskiej* i Bronisławie *Suszyńskiej*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Maja.

Prasa wiedeńska, mając przez dwa dni świąteczne czas do namysłu, już nie tak przychylnie ocenia rezultaty dwóchletniej sesji rady państwa, jak na razie, pod wpływem mowy tronowej, wysławiającej nadzwyczajnie rezultaty wspomnionej sesji. Niektóre dzienniki obliczają, że skutkiem nizkiego stanu waluty, bogactwo krajowe zmniejszone zostało w ciągu zeszłego roku o 79 miljonów złr. Wskazuje to że zagranicą nie wzrasta wcale ufność co do Austrji, a jeżeli nie wewnętrzne sprawy są winą takiego stanu, tylko polityka zagraniczna, to wszelako wina spada i na radę państwa, która dała środki do trzymania się takiej polityki.—Zapowiedziany na niedzielę zeszłą meeting pod Pragą, jakkolwiek zebrało się nań 50,000 ludzi, odbył się w największym porządku, według doniesień nawet nieprzychylnych Czechom dzienników. Postanowiono na tym meetingu założyć stowarzyszenie młodzieży (omladina) wszystkich krajów korony czeskiej, z komitetem centralnym w Pradze, dla popierania wykształcenia młodzieży. Również spokojnie odbył się meeting w Wiszmarje pod Lublaną, na którym znajdowało się 12,000 słoweńców. Za to na katolickim meetingu w Schlanders pod Botzen w Tyrolu, zaledwie mógł się uchronić przed zapalczywością włościan tyrolskich komisarz rządowy, hrabia Bolzano, który rozwiązał zgromadzenie, z powodu, że jeden z mówców zbyt gwałtownie potępiał nowo wydane prawo szkolne.

Według doniesień z Florencji, gabinet tamtejszy zamierza uczynić bezpośrednie kroki do Rzymu, w celu przywrócenia stosunków dyplomatycznych z stolicą apostolską. Wiadomość ta, pomijając bezskuteczność dotychczasowych podobnych starań, tem bardziej wydaje się nieprawdopodobną, że do składu obecnego gabinetu weszli mężowie stanu, którzy dotąd dla tego głównie stawiali gabinetowi opozycję, iż uznawali, że przystanie przeżeń na konwencję wrześniową, stanowiło niejako zrzeczenie się Rzymu za stolicę. Godnem jest wszakże uwagi, iż dzienniki włoskie uważają za możliwe przywrócenie przyjaznych stosunków z stolicą apostolską.

W Hiszpanji, kortezom przedstawiła się nowa trudna kwestja, mianowicie finansowa; budżet wydatków wykazuje deficyt na 846 miljonów realów w porównaniu z uchwalonym budżetem dochodów, co może skłonić kortezy do przywrócenia w tym ostatnim, wykreślonych przez nie niektórych źródeł dochodu.— Obawiano się też, że w razie uchwalenia przez kortezy monarchicznego kształtu rządu, wszyscy reprezentanci stronnictwa republikańskiego usuną się od dalszych obrad, czego następstwem może być wojna domowa.—Wiadomości o widokach na rejencję, ciągle są sprzeczne, bo kiedy dzienniki francuzkie zapewniają, że jej ustanowienie jest niewątpliwe, z Madrytu donoszą, iż myśl ta coraz więcej traci stronników.

Reformy zapowiedziane przez mowę niby tronową sułtana, jeżeli można wierzyć doniesieniom wiedeńskiego *Wanderera*, w dziwny sposób zostały rozpoczęte, mianowicie przez ogłoszenie prawa o cudzoziemcach, które w początku przyznawszy moc kapitulacij z mo-

---

Bacząc na te wszystkie powody, doktór zgodził się ze swojem przeznaczeniem i postanowił współpracować z rajfurem szczerze i gorliwie.

Takim to sposobem Paweł znalazł w panu Hortebize najprzyjemniejszego towarzysza, dowcipnego gawędziarza, pobłażającego doradcę, kaznodzieję zalecającego mu używanie słodkich owoców życia.

Przez całe pięć dni nierozłączali się z sobą, śniadając w wielkich restauracjach, spacerując po lasku i obiadując w klubie doktora.

Co do wieczorów — te mieli zajęte zupełnie i zawsze w sposób jednaki: przepędzali je bowiem regularnie u bankiera Martin Rigal'a — który grał z doktorem, jeżeli był w domu, podczas gdy Paweł z Flawją rozmawiali po cichu, lub zajmowali się muzyką.

Lecz, nic trwałego w tem życiu! Albowiem szóstego dnia tak rozkosznego pożycia, dobry Tantaine zjawił się mówiąc, że przychodzi zabrać Pawła i jego rzeczy.

— Znalazłem dla pana gniazdko rozkoszne i czarujące. Prawda, nie jest w niem tak wytwornie jak tutaj, lecz wszystko za to jest odpowiednie pozycji jaką zajmować będziesz pozornie.

— Cóż to ma znaczyć? zapytał Paweł.

— Postarałem się o oszczędzenie ci obuwia — i dla tego nająłem mieszkanie o dwa kroki od domu Martin-Rigala.

— Idźmy więc! zawołał młodzieniec rozciekawiony wielce.

Jako *factotum*, stary dependent był nieporównanym. Wiedział on o wszystkiem, znał się na każdej rzeczy, przewidywał wszystko i o wszystkiem myślał.

Paweł przekonał się o tych jego przymiotach zaraz po pierwszem spojrzeniu na swoje nowe mieszkanie.

Było to istotnie, jak przepowiedział ojciec Tantaine, eleganckie lecz skromne schronienie artysty początkującego wprawdzie, lecz takiego, co już zwyciężył pierwsze trudności na swojej drodze, wierzącego w przyszłość i zaopatrującego obecność w pewne wygody.

Apartament, położony na trzeciem piętrze, składał się z małego przedpokoju, dwóch ładnie umeblowanych pokoi i dość obszernej garderoby; jeden z pokoi urządzony był na salonik, drugi na sypialnię — w salonie przy oknie stał piękny fortepjan.

Meble, firanki, obicia i t. p. rzeczy, wszystko było porządne lecz nie nowe.

Jedna okoliczność uderzyła Pawła od razu:

Ten apartament, o którym powiadano, że został umyślnie dla niego umeblowany i urządzony od trzech dni dopiero, zdawał się być zamięszkanym od dawna. Zdawało się, że mieszkaniec jego wyszedł tylko co na miasto i za chwilę powróci.

Wszystko — zacząwszy od pościeli zdającej się być jeszcze ciepłą, aż do kawałków świec niedopalonych w kandelabrach, zdradzało jakieś czynności lub przywyknienia mieszkańca tego lokalu.

Pod łóżkiem stały pantofle widocznie używane; ogień na kominku nie wygasł jeszcze całkiem — na gzemsie leżał kawałek niedopalonego cygara a na stole arkusz nut, na którym ktoś rozpoczął pisać jakąś arję.

To wrażenie, jakoby obecności czyjejś w tem mieszkaniu, było tak silnem, że Paweł nie mógł się wstrzymać i zawołał:

— Lecz ten lokal jest zamieszkany, mój panie — widocznie jesteśmy tu u kogoś...

— Jesteśmy u ciebie, moje dziecko!

— W tej chwili—być może, ponieważ pan zakupiłeś wszystko hurtem, lecz ten, który panu sprzedał te sprzęty, zapewne wyszedł ztąd przed chwilą.

Łagodny ojciec Tantaine, przybrał w tej chwili minę studenta po spłataniu jakiegoś figla i ozwał się z uśmiechem:

— Ależ, od roku już przeszło, jesteś pan jedynym lokatorem tego mieszkania. Jakto? czyliż go nie poznajesz istotnie?

Paweł słuchał z otwartemi ustami tej mistyfikacji i rzekł:

— Ależ to żart widoczny!

— Nigdy nie mówiłem bardziej na serjo, odparł stary dependent. Istotnie, od roku już przeszło jak sprowadziłeś się tutaj. Czy chcesz, abym ci dał na to niezbite dowody?

(d. c. n.)

carstwami europejskiemi, następnie wbrew takowym, stawia cudzoziemców na równi z poddanymi tureckimi nawet co do jurysdykcji, i prawa konsulów co do reprezentowania swych rodaków, zmniejsza do *minimum*. Jakkolwiek wiadomości *Wanderera* z Turcji zwykle bywają dokładne, na ten raz zdają się być przesadzone.

Kanadyjska izba gmin postanowiła odwołać wszelkie pozwolenia udzielone amerykańskim rybołowom do połowu ryb na wodach kanadyjskich i zupełnie ich wykluczyć z tych wód. Takie postanowienie kanadyjskiej izby gmin, może wywołać odwet ze strony Stanów Zjednoczonych względem Anglji, i uczynić je jeszcze sztywniejszemi w kwestji statku *Alabama*.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Madryt, *21 (9) maja.* Kortezy przyjęły artykuł konstytucji, ustanawiający monarchiczny kształt rządu.

Monachjum, *21 (9) maja.* Rezultat wyborów do sejmu jest następujący: 58 postępowców, 72 patrjotów, 14 zachowawców i 1 demokrata.

Paryż, *21 (9) maja.* Według *Patrie*, król pruski odroczył swą podróż do Hanoweru, z powodu obawy nieprzyjaznych manifestacij.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Peszt, 20 (8) maja.* Przy rozpoczęciu rozpraw nad adresem, Pulszky wymotywował projekt adresu komisji, przyczem oświadczył, że podstawa państwowo-prawna jest zbawienna i wykazał postępy kraju pod względem materjalnym. Przewódca opozycji Tisza bronił swego projektu adresu i oświadczył, że nie może uznawać kwestji państwowo-prawnej za załatwioną. *(Cor. Bür.)*

* *Trjest, 20 (8) maja.* Poczta lewancka przywiozła z Konstantynopola z d. 15 maja wiadomość, że przewódcy kandjoccy zostali wypuszczeni na wolność i przewiezieni do Syra.—Kapitan Palmer, który odkrył pozornie niby spisek na życie sułtana, został aresztowany jako oszust. *(Tamże).*

* *Paryż, 19 (7) maja.* Książę Napoleon wrócił tu dziś z rana. — Cesarz i cesarzowa odwiedzili dziś królowę Izabelę. *(Wolffs T. B.)*

* (Ofiary). Do warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, wpłynęły do kasjera towarzystwa, jenerał-majora Chomentowskiego, następujace ofiary pieniężne, jako to: od jenerał-majora Własowa 10 rsr.; od pułkownika barona Offenberga 10 rsr., od podpułkownika Bewerleja 3 rsr., od podpułkownika Nowickiego 2 rsr., od majora Hołberga 2 rsr., od majora Wiazmitinowa 3 rsr., od rotmistrza Godziackiego 1 rsr., od rotmistrza barona von der Osten-Sackena 1 rsr., od rotmistrza Stachurskiego 2 rsr., od porucznika Dokudowskiego 2 rsr., od porucznika Pawłowa 1 rsr., od porucznika von Lewis-of-Menara 1 rsr., od porucznika von der Launitza 1 rsr., od korneta Argamakowa 1 rsr., od korneta Nikitowa (1) 1 rsr., od pułkownika Alenicza 10 rsr., od radcy dworu Chocianowskiego 3 rsr., od księdza Greczko 3 rsr., od pułkownika Tunoszeńskiego 10 rsr., od pułkownika Augustynowicza 3 rsr., od podpułkownika Osipowa 3 rsr., od radcy stanu Schmidta 10 rsr., od pułkownika Nilkona 3 rsr., od pułkownika Puzyrewskiego 3 rsr., od kapitana Nawrocko-Oposzyńskiego 1-go 3 rsr., od kapitana Kokuszkina 3 rsr., od kapitana Nowrocko-Oposzyńskiego 2-go 3 rsr., od sztabs-kapitana Niugrena 3 rsr., od porucznika Miedwiedkowa 3 rsr., od porucznika Kowalewskiego 3 rsr., od porucznika Woroncowa-Weljaminowa 3 rsr., od porucznika Sofijskiego 3 rsr., od porucznika Czajewskiego 3 rsr., od porucznika Noniewicza 3 rsr., od porucznika Kołakowskiego 3 rsr., od porucznika Wruczyńskiego 3 rsr., od majora Polańskiego (2) 1 rsr., od kapitana Lireckiego 1 rsr., od podporucznika Bürgera 1 rsr., od podporucznika Szczerbakowa 1-go 1 rsr., od podporucznika Griaznego 1 rsr., od tajnego radcy Kruzego 10 rsr., od rzeczywistego radcy stanu Roguskiego 3 rsr., od radcy stanu Kupiszeńskiego 3 rsr., od radcy stanu Rastafińskiego 3 rsr., od radcy dworu Higersbergera 3 rsr., od radcy kolegjalnego Nowickiego 3 rsr. od radcy kolegjalnego Ignatowskiego 3 rsr., od radcy dworu Makulca 3 rsr., od głównego kasjera banku polskiego Owczarskiego 3 rsr., od naczelnika kantoru banku polskiego Landjego 3 rsr., od radcy dworu Fechnera 3 rsr., od radcy honorowego Potkańskiego 3 rsr., od sekretarza gubernjalnego Wojniłowicza 3 rsr., od radcy dworu Taczanowskiego 1 rs., od asesora kolegjalnego Borowskiego 1 rs., od naczelników sekcji w banku polskim: Szaniawskiego 1 rs., Hujsona 1 rs., od urzędnika do szczeg. poruczeń banku polsk. Reisachera 1 rs., od sekretarzy dyrekcji banku polskiego: Żuchowskiego 1 rs., Dąbrowskiego 1 rs., od sekretarza oddziału banku polskiego Heppena 1 rs., od sekretarza banku polskiego Skalskiego 1 rs., od nadetatowego urzędnika banku polskiego hrabiego Łubieńskiego 1 rs., od radcy stanu Wołuduckiego 3 rs., od właściciela wsi Święcice, Jakubowicza 3 rs., od właściciela dóbr Płochocina, Janasza 3 rs., od właściciela dóbr Miedniewice, Kurakowskiego 3 rs., od właściciela dóbr Grzegorzewicze, Jasińskiego 15 rs., od właściciela dóbr Zbiroża, Bevense (3) 5 rs., od właściciela dóbr Moden, hrabiego Littichau 10 rs., od właściciela dóbr Osiny, Matłaszyńskiego 10 rs., od właścicieli dóbr: Deminowo,—barona Ine 3 rs., Wasilewo, Czarnowskiego 3 rs., od wikarjusza parafji Gostynin, Pawłowicza 3 rs., od właściciela dóbr Szczawina, Gorczyńskiego 3 rs., od pastora parafji Gostynin, Rosenberga 3 rs. od właścicieli dóbr: Grodno—Słubickiego 3 rs., Koszelew—Krosnowskiego 3 rs., od właściciela domów w m. Gostyninie, Rysztowa 3 rs., od dziekana powiatu gostyńskiego, Gronczewskiego 4 rs., od właścicieli dóbr: Czerniewo—Lasockiego 5 rs., Zaborów-Nowy—Stodulskiego 5 rs., od budowniczego powiatu gostyńskiego, Barcikowskiego 1 rs., od właściciela dóbr Leśniewice, Domskiego 3 rs., od rządcy cukrowni w Sierakowie, Flacha 9 rs., od właściciela dóbr Skrzany, Higersbergera 10 rs. (razem 75 rs. obok odtrącenia z tego na porto 78 kop.), od sztabs-kapitana Hübnera 10 rs., od podpułkownika Hilberta 1-go 3 rs., od kapitana Bagarewicza 3 rs., od sztabs-kapitana Schwana 3 rs., od sztabs-kapitana Patrakowa 3 rs., od porucznika Hilberta 2-go 3 rs., od sztabs-kapitana Menszykowa 3 rs., od podporucznika Menszykowa 3 rs., od podporucznika Wienieckiego 3 rs., od podporucznika Wróblewskiego 3 rs., od praporszczyka Afinowa 3 rs., od jenerał-majora Witkowskiego 10 rs., od pułkownika Fichena 3 rs., od podpułkownika Kosińskiego 3 rs., od majora Grabowskiego 3 rs., od kapitana Kolankowskiego 3 rs., od sztabs-kapitana Mikulicza 3 rs., od sztabs-kapitana Czarykowa 3 rs., od tajnego radcy Pawliszczewa 10 rs., od radcy kolegjalnego Szurakowa 3 rs., od nauczyciela 2-go gimnazjum żeńskiego w Warszawie Maziukiewicza 3 rs., od dymisjonowanego urzędnika Potapeńki 10 rs., od dyrektora cukrowni Temmel 10 rs., od sędziego powiatowego Zaborowskiego 10 rs., obok odtrącenia na porto 97 kop.), od naczelnika powiatu łowickiego, podpułkownika Krasuskiego 3 rs., od naczelnika straży ziemskiej, podporucznika Mysławskiego 3 rs., od referenta Wyszyńskiego 3 rs., od naczelnika poczty, Janowskiego 3 rub. sr., od aptekarza Hirszowskiego 3 rub. sr., od aptekarza Szymanowskiego 3 rub. sr., od właściciela młyna parowego, Gawińskiego 3 rs., od obywatela m. Łowicza Reinikego 3 rs., od obywatela Byszewskiego 3 rs., od fabrykanta Długoszewskiego 3 rs., od dzierżawcy Mazarakiego 3 rs., od lekarza Szymanowskiego 3 rs., od właściciela dóbr Bogoryja 2 rs., od obywatela Łocińskiego 3 rs., od obywatela Słupeckiego 3 rs., od jenerał-majora Sawina 3 rs. Oprócz wspomnionych ofiar gubernator lubelski nadesłał od urzędników i osób prywatnych z podwładnej mu guberni 1,107 rs., 89 kop., o czem było już ogłoszone w gazetach. Tym sposobem w kwietniu wpłynęło do kasjera miejscowego zarządu, w ogóle 1,561 rs. 2 1/2 kop. Z tego wyasygnowano na potrzeby kancelaryjne do końca roku bieżącego 165 rs. i na sprawienie skarbon do zbierania drobnych ofiar 7 rs. 20 kop., pozostałe zaś 1,388 rs. 82 1/2 kop., złożono w polskim banku na procent. Ogólna suma wszystkich pieniędzy do 1 maja r. b. wynosi 11,700 rs. 96 k.

* (Kurjerek miejski). Już nawet i „Geldhab" z Żółkowskim, nie zdoła walczyć zwycięzko z urokami kochanka wiosny—maja! Przekonaliśmy się o tem, widząc wczoraj szczupły zastęp widzów rozruconych po sali wielkiego teatru, którzy jednak, właśnie z powodu obszerności miejsca, nie mogli się skarżyć na upał—a podbici genjalną grą Żółkowskiego w „Geldhabie" i wybornem wykonaniem zakończającej spektakl farsy „Dwie Teściowe", które właściwie „Swiekrami" u nas zowią, grzmieli ciągłemi oklaskami i hojnie przywoływali artystów. Uważaliśmy że w roli teściowej-babki, dwukrotnie już wystąpiła pani Mazurowska, i odegrała ją wybornie. Rzecz to naturalna, albowiem takiego rodzaju role i wogóle wszystkie należące do obszernego repertuaru komicznie-charakterystycznego, mają najlepszą i jedyną nawet przedstawicielkę w tej artystce, teraz zwłaszcza, gdy utalentowana pani Kurcjuszowa zeszła ze sceny. Ileżby naprzykład zyskała była rola babci w „Polowaniu na męża", gdyby ją powierzono pani Mazurowskiej? być może że powodzenie sztuki zależałoby od tego. Zresztą, pani M. jest zasłużoną artystką i oddawna już zdobyła sobie sympatje publiczności w swoim wyjątkowym a doprawdy niełatwym rodzaju—należy więc koniecznie uszanować jej talent i gorliwą pracę.

— Na wczorajszy koncert Bilsego, zgromadziła się bardzo znaczna liczba osób, około tysiąca pewnie. Jak na dzień powszedni i o nie zbyt pewnej pogodzie, cyfra ta była wymownem świadectwem uznania ze strony publiczności dla tej wzorowej orkiestry.

— Obok Bilsego, daje także koncerta, lecz z „łakociowym programem", bufet Loursa, który co minuta zasila spragnionych, sorbetuje zgrzanych i w ogóle, pokrzepia zdenerwowane muzyką organizmy słuchaczy Bilsego. Jeśli, jak słychać, wprowadzi się jeszcze do Doliny pierwszorzędny restaurator, ustronie to skoncentruje w sobie wszystkie przyjemności: najlepszą muzykę, najpierwszą cukiernię i najsmaczniejszą kuchnię! Dodawszy do tego, że pomiędzy publicznością gromadzącą się tam tak licznie, są i najpiękniejsze kobiety — przyznać trzeba, że nietylko zmysły, lecz i serce znajdzie tam rozkosz prawdziwą.

— Oprócz komedyjki „Nad morzem", której przedstawienie odłożono z powodu wyjazdu na urlop p. Tatarkiewicza, temuż samemu losowi uległa i komedja „Ja", z przyczyny słabości p. Rychtera. Ta ostatnia jednak ukaże się w przyszłym miesiącu, a to razem z obrazem dramatycznym w jednym akcie, p. t. „Ostatnie chwile Kopernika.

— Przedstawienie „Fausta" w odświeżonym składzie artystów, w którem mianowicie miał debiutować nowy tenor, p. Mikulski, doznało niespodziewanej przerwy, z powodu śmierci ojca artystki, mającej przedstawiać rolę Małgorzaty (p. Dowiakowskiej).

— Panna Artôt, ciągle jeszcze dotąd występuje w Wrocławiu, gdzie przedłużono jej zaangażowanie na sześć dalszych wystąpień.

— Onegdaj, statkiem parowym „Narew" przybyło do Warszawy przeszło pięćdziesięciu olbrzymich... jesiotrów, z których jeden ważył 300 funtów. Zdaje się, że taki transport wpłynie na znaczne obniżenie ceny tej ryby.

— W delikatesowych sklepach tutejszych już się zjawiły czereśnie i młode kartofle—te ostatnie sprzedają się na funty po cenach bajecznych.

— W tych dniach, ma przybyć tu z pewnością tak zwany „teatr małp i psów tresowanych", o którym już wspominaliśmy.

— Chińczycy, którzy niedawno dawali tu przedstawienia w teatrze Rappo, znajdują się obecnie w Petersburgu, dokąd zaangażowani zostali przez cyrk Hinnego.

— Przypominamy czytelnikom że koncert pana Pistor i jego córki, Julji, odbędzie się jutro w niedzielę, w salach redutowych o godz. 1-ej z południa.

— W przeszłą sobotę, na koncercie panny Siegenfeld znany fortepianista, pan Aleksander Chodecki, zapoznał nas z zupełną nowością — deklamacją przy akompanjamencie fortepjanu. Ten rodzaj deklamacji sprawił na słuchaczach wielkie wrażenie. Połączony jest z ogromną trudnością, gdyż chcąc deklamować w podobny sposób, trzeba być wybornym deklamatorem i wybornym muzykiem, aby rytm muzyczny zgadzał się z rytmem poezji. Z przyjemnością zatem pospieszamy donieść okolicznym mieszkańcom m. Płocka, iż we środę, to jest 14 (26) maja, pan Chodecki, wraz z wiolonczelistą Mączyńskim, urządza koncert w m. Płocku w sali teatralnej.

Al.

* (Wiadomości gospodarskie. — Przemysł wiejski. — Młyn parowy). Jak piszą do *Gaz. Rol.* w m. maju z Płocka (pow. płocki i gub. płocka), oziminy w tamtejszych okolicach przedstawiają się w ogóle nie źle; wyróżnia się przedewszystkiem pszenica, która jest

(1) Z odtrąceniem 30 kop. na porto.

(2) Z odtrąceniem 47 kop. na porto.

(3) Z odtrąceniem 35 kop. na porto.

bardzo obiecującą, sądząc po runie; żyta na gruntach bielicowatych, jakiemi odznacza się ziemia wyszogrodzka, są mierne; rzepaki jakie widziano od Płocka ku Bodzanowu, prawie za przepadłe uważać można. Na łąkach wegetacja do 2 b. m. nie obudziła się; z drugiej strony, wegetacja drzew owocowych może przedwczesna, gdyż okryte bujnem kwieciem, ucierpiały też wiele przez zimna i wiatry, jakie panowały w początku maja. Inwentarze przechowane nie źle. Zapasy słomy w niektórych majątkach tamtejszej okolicy są tak wielkie, że mimowolnie przychodzi na myśl niewystarczająca ilość inwentarza do jej przegnojenia. Ogrody owocowe własnością tamecznych dworów będące, są wielce zaniedbane, gdy przeciwnie włościanie zakładają sadki przy swoich siedzibach. Zamiłowanie do ogrodnictwa widocznem jest po największej części u kolonistów niemców nad Wisłą. — Przemysł wiejski dotychczas na bardzo nizkim stopniu stoi w tamtych okolicach; piwo naprzykład wyrabiane pod Płockiem w odległości jednej mili na trakcie warszawskim, jest prawie nie do użycia i przytem bardzo drogie, bo 15 kop. kwarta; z wódką nie dzieje się lepiej. — Istniejący w okolicach Płocka na folwarku Borowiczki młyn parowy, byłby prawdziwem dobrodziejstwem dla samego Płocka i obywateli ziemskich z okolicy, gdyby obracał większym zasobowym kapitałem dla nabycia zboża i gdyby nareszcie właściciel młyna mógł urządzić piekarnią na większą skalę, któraby zaopatrywała potrzeby m. Płocka.

* (O ś w i e t l e n i e). Latarnie gazowe miejskie od dziś, 10 (22) maja do 15 (27) maja r. b. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 9-ej wieczór, a gaszone o godzinie 11-ej wieczór..

* (W y p a d k i m i e j s k i e). Pozaonegdaj wieczorem, podczas burzy, pod parkanem murowanym folwarku Ś-to Krzyzkiego, dostrzeżono: *a*) zabitego uderzeniem piorunu Emiljana Awerjanowa, muzykanta, żołnierskiego stopnia 2-ej grenadjerskiej baterji, 3-ej gwardyjskiej i grenadjerskiej brygady artylerji, który po apelu wydalił się z koszar; *b*) w odległości kilku kroków od niego, Marjannę Głogowską, służącą, w domu pod N. 725 zamieszkałą, wprawdzie żywą, lecz bez przytomności w konwulsjach. Głogowska odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus, a o wypadku tym oprócz dochodzenia ze strony Policji zawiadomiono sąd.—W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, kapitan, Paweł Cyrk, referent młodszy kancelarji Namiestnika, w domu pod N. 441 zamieszkały, znaleziony został nieżywym w swoim mieszkaniu. Jak wnosić należy, śmierć nastąpiła w skutek zagorzenia. W celu wyprowadzenia śledztwa o wypadku tym sąd zawiadomiono i ze strony policji zarządzono dochodzenie. — Na cmentarzu Powązkowskim, znaleziono podrzucone niewiadomo przez kogo, dziecię nieżywe płci męzkiej. O czem dla dochodzenia sąd zawiadomiono.—Onegdaj, za rogatką Wolską, w domu pod N. 3106*hha*, krowa należąca do młynarza Wurita, padła od zarazy księgosuszu, a druga krowa zachorowała z tejże przyczyny. Urząd lekarski o wypadku tym zawiadomiony i stosowne środki ostrożności przedsięwzięte zostały.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

	wczoraj		*dziś*	
Za talar	rs. 1 kop.	16	rs. 1 kop.	16 1/2.
Za frank	„ „ — „	32 1/2	„ „ — „	32 1/2.
Za złoty reń.	„ „ — „	66	„ „ — „	66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowzgo źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (P a m i ą t k a ś ś. C y r y l a i M e t o d j u s z a). *Goniec Urzęd.* pisze, że zgromadzeni w Petersburgu członkowie słowiańskiego komitetu dobroczynnego zamierzają obchodzić dzień 11 maja, jako święto pamiątkowe śś. Cyryla i Metodjusza, pierwszych nauczycieli i kształcicieli słowian. O godzinie 10-ej z rana, odprawione będzie w katedrze św. Izaaka solenne nabożeństwo; a o godzinie 9-ej wieczorem, członkowie komitetu mają się zebrać w mieszkaniu p. Kirejewa na uroczyste posiedzenie, na którem, między innemi, odczytane będą rozprawy K. Bestużewa-Rumina, o historycznem znaczeniu halickiej Rusi, i A. Majkowa—o Jermaku, jako przewódcy ruskiej kolonizacji na wschodzie. Członkowie komitetu, pragnący zebrać się, podobnie jak w roku zeszłym, na śniadanie o godzinie 1-ej z południa, zechcą zgłosić się do hrabiego P. Goleniszczewa-Kutuzowa.

* (Z j a z d r u s k i c h n a t u r a l i s t ó w). *Med. Wiest.* donosi, że na wniosek ministra oświecenia publicznego, w komitecie ministrów zapadło Najwyższe dozwolenie 7 marca 1869 r. na urządzenie w Moskwie drugiego zjazdu ruskich naturalistów w ostatniej połowie miesiąca sierpnia 1869 r.

* (B u d o w a m o s t u). *St. Pet. Wied.* podają następujący telegram dyrektora kolei mikołajewskiej p. Keniga: „Klin, 4 maja. Dziś ukończono budowę nowego mostu na rzece Prutomojce, a po wyprobowaniu jego trwałości; przywrócono stały ruch pociągów.“

* (K o l e j c h a r k o w s k a). Podług gazety charkowskiej, na 15-go a najdalej na 18 maja, oczekiwane jest w Charkowie przybycie pierwszego pociągu kolei żelaznej. Do tejże gazety piszą z Starobielska, że 1 czerwca spodziewane jest otwarcie stałego ruchu pociągów pasażerskich i towarowych z Kurska do Charkowa.

* (K o l e j s t a w r o p o l s k a). Gazeta *Kaukaz* donosi z m. Stawropola, że kwestja budowy kolei żelaznej mającej przechodzić przez gubernją stawropolską, żywo zajmuje administrację i publiczność. Na ostatniem posiedzeniu miejscowego komitetu statystycznego, naczelnik gubernji uczynił wniosek o potrzebie zebrania wiadomości względem transportu ciężarów na projektowanej kolei i ustanowienia cyfry wydatków jakie oszczędzone zostaną dla skarbu przy otwarciu kolei.

* (K r a d z i e ż). *Gon. Urz.* pisze: D. 1 marca wieczorem, z zagrody uradnika stanicy Buranny Łazarewa, niewiadomi kirgizi uprowadzili 10 sztuk rogacizny. Nazajutrz gdy wieść o tem rozeszła się w stanicy, obok pogłoski, że Łazarew, udawszy się dla wykrycia skradzionego bydła, otoczony został przez kirgizów, kozacy stanicy burańskiej, zgromadziwszy się w ilości 150 ludzi, udali się do aułów kirgizkich, gdzie zaszła między nimi a kirgizami bójka, w której nastąpiły strzały karabinowe z tej i drugiej strony; przyczem jeden kirgiz został zabity, a 4 raniono; ze strony kozaków 1 raniony.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 12 maja.

Panuje tu powszechny ruch wyborczy: ogłaszane są tysiące wyznań wiary, każdy zapewnia, że ma jak najlepsze zamiary i że poczytywałby siebie za bardzo szczęśliwego, gdyby został wybrany na deputowanego, obowiązki te bowiem przynoszą 12,000 fr. płacy rocznej, co nie jest wcale do pogardzenia; oprócz tego, w razie odznaczenia się na stanowisku deputowanego, — które to odznaczenie się zależy na tem, ażeby milczeć przez cały czas trwania sesji, poprzestając na dawaniu oznak zadowolenia podczas mów miewanych przez ministra stanu,—można mieć szansę zostania poborcą jeneralnym (25,000 franków rocznej pensji), prefektem (30,000 franków) lub nawet senatorem (30,000 franków). Wybory są przedewszystkiem kwestją finansową, i z tego powodu kandydaci nieszczędzą zabiegów: jeden rozdaje darmo parasole, inny podróżuje z całemi pakami instrumentów muzycznych, inny znowu rozdaje książki do nabożeństwa, lub też szkaplerze; kandydat nie mający pieniędzy robi obietnice; intryganci, jak np. wołoch Ganesco, częstują swych wyborców winem, niektórzy zaś kandydaci wyprawiają uczty przypominające zbytki z czasów starożytności. Czy chcecie poznać niektóre szczegóły ze zwyczajów wyborczych we Francji? Oto kilka szczegółów, przypominających ostatnie chwile istnienia cesarstwa bizantyńskiego: Onegdaj eks-wołoch Ganesco, który staje jako kandydat na deputowanego w okręgu Montmorency, widzi około 50 robotników zatrudnionych przy jakiejś pracy. Zbliża się on do nich i wszczyna z nimi rozmowę, w przekonaniu, że ma przed sobą wyborców.—Czy chcecie co wypić?—Bardzo chętnie.- Wchodzi on z nimi do szynku i częstuje piwem i winem, które leje się strumieniem. — Czyż nie prawda, moi kochani, że wybierzecie mnie na deputowanego? —Chętniebyśmy to zrobili, lecz jesteśmy wszyscy belgami. — Ganesco odmawia zapłacić za piwo i wino.—Oto inny jeszcze szczegół: p. Calley de St. Paul zaprasza na obiad 32 merów swego departamentu i obstalowuje u Chevet'a najwytworniejsze potrawy i nowalje, gdy wtem dowiaduje się, że merowie ci przyrzekli już głosować za kim innym. Pisze on przeto natychmiast do tych 32-ch merów, że obiad nie będzie mieć miejsca.

Emigranci francuzcy wracają tłumnie do kraju, ponieważ zaś, tak samo jak nasi emigranci, nie potrafili niczego się nauczyć ani też zapomnieć, przeto czynią wyznania wiary dziwaczne i rewolucyjne, dopominają się rzeczypospolitej i odrzucają swobody nadane przez cesarza, które nazywają „podarunkami Artaxerxesa”. Ludzie ci agitują, szerzą ruch na wszystkie strony i usiłują szczepić zepsucie moralne i polityczne pomiędzy masami, nie wiedząc o tem, że raniąc przeciwnika, zadadzą sami sobie śmierć. Cesarz poradzi sobie z łatwością z tymi wszystkimi ludźmi i wybory w r. 1869 wypadną również pomyślnie jak w latach 1857 i 1863. Zasługuje na uwagę ten szczegół, że w wyznaniach wiary z roku 1863, sam tylko p. Guéroult żądał odłączenia kościoła od państwa, podczas gdy obecnie *wszystkie* wyznania wiary dopominają się o to odłączenie.

P. Buchanan, ambasador angielski w Petersburgu, przybył do Paryża. Przedstawiony on został wczoraj przez lorda Lyons'a cesarzowi i cesarzowej.

Królowa niderlandzka wyjedzie 17 maja z Hagi i uda się do Francji. Książę i księżna Walji, którzy bawili w tym tygodniu w Paryżu, udają się dziś wieczorem napowrót do Londynu.

Jako fakt cechujący wielkość i upadek tenora, przytaczamy tę okoliczność, że Tamberlick, głośny na cały świat śpiewak, który brał ut-diez, został puszkarzem. Co za charakterystyka czasów, w których żyjemy! Podjął się on robienia i przerabiania karabinów dla rządu hiszpańskiego i założył w Madrycie wielkie zakłady puszkarskie.

Mnóstwo naszych emigrantów wyjeżdża w tej chwili do Galicji, gdzie obiecano dać im zatrudnienie przy budowie dróg żelaznych galicyjsko-węgierskich. Lecz odbędą oni tę podróż własnym kosztem. Języki złośliwe powiadają, że nie dostaną oni żadnego zatrudnienia i wrócą do Francji uboższymi jeszcze niż byli w chwili wyjazdu.

Stwierdzamy z przyjemnością wielką reakcję, jaka zaszła obecnie w prasie francuzkiej, która stała się teraz również russofilską, jak była polonofiską w r. 1863. *Liberté, Union, Constitutionnel, Correspondance générale de Paris, International* (wychodzący w Londynie), ogłaszają od niejakiego czasu korespondencje bardzo interesujące o Rosji i oddają administracji ruskiej słuszne pochwały. *X.*

* (P r e l e k c j a p. L é g e r a). *Revue Moderne* wydrukowała pierwszą prelekcję znanego profesora literatur słowiańskich w Paryżu, p. Léger'a, o którym wspominaliśmy już niejednokrotnie. We wstępie do swej prelekcji, p. Léger powiada, że obecnie, kiedy państwo austrjackie chwieje się i kwestja wschodnia przechodzi przez nowe przesilenie, niezbytecznem będzie zbadać, jaka była cywilizacja u słowian południowych, i dowiedzieć się, czy przeszłość nie będzie stanowić dla nich rękojmi przyszłości? P. Léger wyszczególnia plemiona południowo-słowiańskie; gałęzie słoweńska i bułgarska stoją na obu krańcach południowych, w pośrodku zaś serbowie i chorwaci, którzy stanowią jeden naród i mówią wspólnym językiem, pomimo różnicy pisma (alfabetu) i narzeczy. Następnie prelegent daje opis krajów zamieszkałych przez słowian południowych i wykazuje granice tych ludów, pomiędzy któremi oni mieszkają. „Rola — powiada p. Léger — którą ludy te odegrały kiedyś w historji, nie odpowiada rozległości zajmowanych przez nich krajów; lecz historja ich zakryta jest przed nami dziejami ludów sąsiednich, i z tego powodu nie do darowania byłoby dla nas, gdybyśmy chcieli sądzić o niej, nie znając jej.”

Austrja i ziemie słowiańskie

* (O b e c n a s y t u a c j a A u s t r j i. — S p r a w y c z e s k i e.—Z g r o m a d z e n i e k a t o l i c k i e). *Wiedeń, 18 maja.* Podczas Zielonych świąt, opinja publiczna miała dość czasu do zastanowienia się nad rezultatami zamkniętej w sobotę sesji rady państwa, i sąd o postępach, jakie ukonsolidowanie stosunków wewnętrznych Austrji zrobiło w ciągu tej sesji dwuletniej, brzmi dziś daleko niepomyślniej, niż to miało miejsce pod wrażeniem bezpośredniem mowy tronowej, która pochwaliła wszystko. Wspomniemy tu o jednym tylko punkcie, który uważany jest jako dowód przeciw mowie tronowej; punktem tym jest mianowicie ta okoliczność, że liczne głosy wskazują ostrzegająco na stopniowe obniżanie się waluty, przez co mienie narodowe zmniejszyło się w ciągu ostatniego roku o 79 miljonów guldenów. Ludzie zwracający uwagę na tę okoliczność nadmieniają, że nie jest to bynajmniej symptomem zwiększającego się zaufania zagranicą, i jeżeli może stosunki wewnętrzne nie są główną winą tego coraz bardziej zwiększającego się deprecjonowania dobrobytu narodowego, pomimo to rada państwa jest za to odpowiedzialną, albowiem uchwaliła środki do takiej polityki na zewnątrz, która budzi wszędzie słuszne obawy i musiała spowodować coraz bardziej wzrastającą nieufność dla położenia finansowego Austrji. Również udzielenie ministrom orderów natychmiast po zamknięciu sesji rady państwa, potępiane jest mocno przez publiczność. Powiadają powszechnie, że należało poczekać na rezultata praktycznego wprowadzenia w wykonanie reform uchwalonych, i wówczas dopiero udzielić nagrody stosownie do zasług, jeżeli bowiem dobre chęci mają być brane za sam czyn, w takim razie należało udzielić także ordery wszystkim członkom większości izby deputowanych, nie poskąpili oni bowiem dobrych chęci dla wszystkich propozycij ministrów. — Czesi pozbawili organa centralistyczne przyjemności zanotowania rozruchów w stolicy Czech podczas Zielonych świąt. W niedzielę odbył się wprawdzie w Pradze oddawna zapowiedziany wielki meeting, i nawet udział w nim był daleko większy, niż spodziewano się, zgromadziło się bowiem przeszło 50,000 osób, lecz spokojność nie została ani na chwilę naruszoną. Mówcy, należący po większej części do liczby pierwszorzę-

dnych osobistości stronnictwa młodo-czeskiego, trzymali się ściśle w granicach legalności, i czesi dali w ten sposób dowód taktu politycznego, który będzie bezwątpienia solą w oku dla nieprzejednanych przeciwników tej narodowości. — Za to organa centralistyczne powstają z tem większą gwałtownością na nadużycia, których dopuściło się zgromadzenie katolickie w Schlanders pod Botzen. Pierwszy mówca tego zgromadzenia, dziekan miejscowy, wybrał nowe prawo o szkołach ludowych za temat dla swych dowodzeń, i traktował on to prawo,—o którego usankcjonowaniu zakomunikowanem zostało w kilka dni potem w mowie tronowej w sposób tak uroczysty,—tak nielitościwie, że obecny komisarz cesarski, hr. Bolzano, przerwał mówcy i kazał zgromadzeniu rozejść się. Lecz znajdujący się na tem zgromadzeniu włościanie tyrolscy, odznaczający się usposobieniem ultra-katolickiem, mocno się z tego powodu obruszyli, poczęli hałasować i krzyczeć i zagrozili nareszcie hrabiemu Bolzano do takiego stopnia, że jedynie usiłowaniom kilku księży powiodło się obronić go. Była to właśnie woda na młyn prasy liberalnej wiedeńskiej, i jeżeli włościanie tyrolscy dali się za daleko unieść w swej żarliwości religijnej, to z drugiej strony większa część pism wiedeńskich posunęła się także za daleko w kierunku przeciwnym, pisma te bowiem wystósowały do ministerstwa żądanie kategoryczne, ażeby w całym Tyrolu ogłoszony został jak najrychlej stan oblężenia. Rząd posiada już w swem ręku pełnomocnictwo do tego. Stronnictwo ministerjalne mniema, że zapomocą takich środków osiągnięte zostanie rychło porozumienie wzajemne, do którego zachęca mowa tronowa. *(Nordd. A. Z.)*.

Prusy i Niemcy.

*(Nominacja konsula jeneralnego) związku północno-niemieckiego w Meksyku, wywołała tam wrażenie nadzwyczaj pomyślne, jak się to okazuje z artykułu ogłoszonego w piśmie meksykańskiem *Monitor republicano. (Nordd. A. Z.)*

Francja.

* (P. de Berthemy). *La Fr.* z dnia 19-go maja pisze: Przybycie do Paryża p. de Berthemy, posła francuzkiego w Waszyngtonie, dało powód do pogłosek o przyszłych zmianach w dyplomacji. Dzienniki doniosły nawet, że p. de Berthemy wyznaczony został na posadę ambasadora w Konstantynopolu na miejsce p. Bourée. Możemy zapewnić, że pogłoski te nie są oparte na żadnej podstawie.

Włochy i Rzym.

* (Mazzini). Cała nieultra-demokratyczna prasa włoska oddaje jednozgodne pochwały roztropności i wielkiej uprzejmości rządu szwajcarskiego, który wydał dekret dotyczący Mazziniego i jego wspólników. Pewną jest rzeczą, powiada słusznie *Lombardia*, że republikanie z rodzaju Mazziniego i jego uczniów, nie są dogodni również dla rzeczpospolitej, jak i dla monarchji, a wolne dzieci Helwecji zaczynają pojmować, że wolność nie ma gorszego nieprzyjaciela nad rewolucję. *(La Fr.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Nowe prawo dla cudzoziemców). Dziwnemi wydają się środki, od których rząd turecki zaczyna inaugurować reformy zapowiedziane niedawno w mowie sułtana. *Wanderer* ogłasza wydane, jak się zdaje w tym celu, „prawo dla cudzoziemców,” w którem nie znajdują najmniejszego uwzględnienia zobowiązania, jakie Porta przyjęła się względem obcych mocarstw na korzyść cudzoziemców zamieszkałych na terytorjum tureckiem. Podług prawa pomienionego, cudzoziemiec ma być traktowany pod wszystkiemi względami, nawet co do juryzdykcji, której powinien ulegać, na równi z poddanymi tureckimi; w ten sposób prawa konsulów co do opiekowania się swymi ziomkami zredukowane zostają do minimum, i w rzeczy samej trudno pojąć, dla czego w przepisach objętych tem prawem, pierwszy ustęp takowych opiewa, że kapitulacje w przedmiocie obcych poddanych zachowują moc obowiązującą. Wiadomości *Wanderera* ze wschodu bywają w ogólności wiarogodne; lecz pomimo to zdaje się, że szczegóły zakomunikowane mu o „prawie dla cudzoziemców” są w wysokim stopniu przesadzone. *(Nordd. A. Z.)*

Hiszpanja.

* (Budżet wydatków.—Kortezy). Ogłoszony 18-go b. m. budżet wydatków skarbu hiszpańskiego stanowić będzie nową, naglącą kwestję finansową dla kortezów. Budżet ten obliczony jest ogółem na 2,894,084,910 realów, przewyższa zatem o 846 miljonów realów budżet dochodów, ogłoszony kilka tygodni temu. W obec tak znacznego deficytu, kortezy będę musiały unieważnić wykreślenia dokonane z taką hojnością w rozmaitych gałęziach dochodów. Sprawozdanie finansowe z 18-go b. m. wykazuje zmniejszenie pocieszające długu bieżącego. Podczas gdy takowy wynosił 30-go września 1868 roku 1,725 miljonów realów, wynosi on dziś tylko 366 miljonów realów, przyczem atoli mieć wypada na względzie tę okoliczność, że na skutek zaciągniętej niedawno pożyczki, dług ukonsolidowany zwiększył się o miljard realów.—Rozprawy nad artykułami 33 i 34 konstytucji, dotyczącemi przyszłej formy rządu, nie zostały jeszcze ukończone; z ostatnich atoli wiadomości okazuje się, że większość obawia się mocno, iż w razie uchwały przychylnej dla monarchji, republikanie opuszczą kortezy i dadzą w ten sposób hasło do wojny domowej. Zdaje się, że także co do kwestji rejencji nie osiągnięto jeszcze porozumienia, albowiem telegram z Madrytu, ogłoszony w *Ind. belge*, zapewnia, że projekt zaprowadzenia rejencji traci szanse; jednocześnie atoli najnowsze wiadomości zamieszczone w pismach paryzkich powiadają, że zaprowadzenie tej instytucji nie ulega poniekąd wątpliwości. *(Nordd. A. Z.)*

Belgja.

* (Kwestja przymusu osobistego). Jedna ze spraw wewnętrznych w Belgji została obecnie rozstrzygnięta zadowalniająco. P. Frère-Orban, prezes gabinetu, zawiadomił w zeszły wtorek izbę drugą, że minister sprawiedliwości Bara cofnął swą prośbę o dymisję. Prawo o przymusie osobistym, do którego poprawka postawiona przez senat zniewoliła, jak wiadomo, ministra sprawiedliwości do podania się do dymisji, zostanie roztrząśnięte ponownie przez komisję izby, i następnie, po załatwieniu się z niem na posiedzeniu plenarnem izby, odesłane zostanie po raz drugi do senatu. *(Nordd. A. Z.)*

* (Stowarzyszenie międzynarodowe). *Nord* pisze: Rada jeneralna stowarzyszenia międzynarodowego zasiadająca w Londynie, ogłosiła gwałtowny manifest z powodu rozruchów wybuchłych w Seraing i w Borinage; manifest kończący się jak zwykle wszystkie tego rodzaju dokumenta, żądaniem pieniędzy bądź to na koszta obrony aresztowanych robotników, bądź też na śledztwo proponowane przez komitet centralny w Brukseli. *Opinion*, dziennik wychodzący w Antwerpji, zwraca przy tej sposobności uwagę na to, że przeszło *sześćdziesiąta* część pieniędzy opłacanych przez robotników belgickich dla zasilania kasy stowarzyszenia międzynarodowego, wydawaną jest na koszta ogólne, które składają się z stałej płacy sekretarzy, z wynagrodzenia i kosztów podróży delegowanych i członków rady, opłaty za pomieszczenie biur i najem sali zgromadzenia oraz kosztów ogłoszenia. Z każdego więc *franka*, opłaconego przez robotnika, tenże w razie świętowania, otrzymuje tylko *czterdzieści centimów*, jeżeli komitet centralny uzna to za właściwe. Dobrze jest powtórzyć te wiadomości, ażeby robotnik wiedział, gdzie podziewają się pieniądze kolegów, eksploatowanych przez stowarzyszenie międzynarodowe.

Ameryka.

* (Izba kanadyjska). Telegram przesłany z Nowego Jorku pod datą 5 maja do *Ajencji Reutera*, podaje wiadomość o nader ważnej uchwale kanadyjskiej izby gmin, która zmienić może dotychczasowe usposobienie amerykanów. „Na wczorajszem posiedzeniu kanadyjskiej izby gmin, powiada ten telegram, przyjętą została uchwała co do odwołania wszystkich pozwoleń na rybołówstwo udzielonych w ostatnich latach rybakom amerykańskim. Rozprawy nad tym przedmiotem wywołały ogólną opozycję izby przeciwko udzielaniu jakiegobądź przywileju rybakom amerykańskim, których całkowite usunięcie z wód kanadyjskich zalecali deputowani z Nowej Szkocji.” Jeżeli wiadomość ta się potwierdzi, i jeżeli rząd kanadyjski wprowadzi w wykonanie uchwałę izby, można być pewnym, że Stany Zjednoczone ucieikną się do środków odwetowych, których doniosłości i skutków niepodobna na teraz przewidzieć. *(Nord)*.

Kronika sądowa.

Oszustwo przez groźbę.

W dniu 25 sierpnia (6 września) r. z. o godz. 7-ej rano, do doktora J. K., praktyką w mieście Błaszkach zajmującego się, przybył stróż z oberży tegoż miasta i oznajmił mu, że jakiś pan prosi go do siebie do numeru gościnnego. Doktór K. przybywszy w miejsce dopiero wskazane, zastał tam jakiegoś mężczyznę porządnie po cywilnemu ubranego, który oświadczył mu, że jest Janem Kozłowskim, urzędnikiem policji tajnej w Warszawie, i że przybył do Błaszek aresztować go i wprost do Warszawy odstawić; na zapytanie o powód aresztowania, odpowiedział doktorowi K., że dowie się o tem w cytadeli, a pokazując pismo jedno w języku polskim, drugie w ruskim, dodał, że pierwsze jest denuncjacją, drugie zaś zawiera w sobie rozkaz przyaresztowania go. Ponieważ doktór K. języka ruskiego nie posiadał, uwierzył więc, że istotnie pokazywano mu rozkaz aresztowania, denuncjacji zaś w polskim języku nie czytał, bo mu ów mężczyzna czytać nie dozwolił. Uwierzywszy tedy doktór, że ma być przyaresztowanym, okazał mocne zmartwienie, i wtedy to ów mężczyzna oznajmił mu, iż gotów byłby zwolnić go, gdyby dał 300 rsr., bo może to zrobić, skoro doktór dawniej nie był kompromitowany. Z początku doktór K. wymawiał się brakiem gotowizny, ale mając sobie postawioną alternatywę, „albo 300 rs. albo cytadela,” wybrał pierwsze, i zaproponował parę koni z bryczką. Nieznajomy zgodził się na przyjęcie takowych w cenie rsr. 200, a na resztę zażądał solo-wekslu. Doktór K., przystawszy na to, udał się do domu i wkrótce za nim dla obejrzenia koni przybył i nieznajomy, żądając solo-wekslu na rsr. 150, twierdził bowiem, że owe konie i bryczka nie mogą mieć więcej wartości nad rsr. 150. Zaraz też w mieszkaniu doktora napisał świadectwo, jakoby rzeczywistej sprzedaży paru koni z bryczką za rsr. 150, oraz na wyjętym z kieszeni blankiecie solo-weksel na rsr. 150. Świadectwo to i weksel były wystawione na imię Leona Lesselrotha, z którym, co do zrealizowania wekslu, nieznajomy oświadczył, że się porozumie i zaraz następnie podarł oba wzmiankowane pisma w języku polskim i ruskim, które poprzednio doktorowi pokazywał, i takowe w mieszkaniu tegoż na podłogę rzucił, a które to kawałki, mniej więcej w całość złożone, obecnie przy aktach śledczych znajdują się; poczem nieznajomy mając sobie oddane konie z bryczką, odjechał z takowemi ku Kaliszowi.

W kilka dni, doktór K. dowiedział się, że owym jakoby urzędnikiem policyjnym był Leon Lesselroth, prywatny żydowski nauczyciel w Kaliszu.

Pociągnięty do odpowiedzialności Lesselroth, przyznał, że przybywszy do Błaszek w czasie jak wyżej wspomniano, sprowadził doktora K. do numeru miejscowej oberży, że następnie chodził do domu tegoż doktora, że tam własnoręcznie napisał wzmiankowane powyżej świadectwo kupna bryczki z końmi i solo-weksel, że otrzymawszy bryczkę i konie, tudzież soloweksel, zaraz Błaszki opuścił; zaprzeczał jednak przybierania charakteru urzędnika policyjnego, niemniej, pokazywania jakichkolwiek pism doktorowi, przywodząc nadto, że bryczka z końmi i solo-weksel dane mu były przez doktora na realizację pożyczki, jaką mu w sumie rsr. 300 udzielił.

Śledztwo jednak wykryło kłamliwość tego zaprzeczania i wyjaśnienia, a zebrane pod przysięgą zeznania, wszelkie okoliczności, poszlaki i dowody, nadały niewzruszoną pewność opisowi faktu wyżej określonego. Jeden nawet ze świadków pod przysięgą zeznaje, że gdy w Kaliszu usiłował odebrać Lesselrothowi bryczkę z końmi, to tenże wyrażał się „że jest tym co do kozy wsadza,” a wziąwszy go na stronę mówił mu po cichu „że zresztą zwróciłby konie z bryczką i weksel, ale nie jest sam jeden do tego, bo jest wielu w tem wspólników, którym zapłacił pieniędzmi, żeby więc doktór chociaż zbożem chciał go wynagrodzić.” Śledztwo również dostarczyło dowód, że dla wywołania w doktorze postrachu, już na parę tygodni jeden z faktorów miasta Błaszek, Hersz Zejf, konduity podejrzanej, działający w łączności z Lesselrothem należał do całego planu tego oszustwa, czynił zabiegi przez trzecie osoby w celach jakoby przestrzeżenia doktora, że jest denuncjowany, i że pewnie przyjedzie dla aresztowania go urzędnik policji tajnej z Warszawy, lecz tego rodzaju trwożące przestrogi nie doszły do wiadomości doktora; że po wystraszeniu na doktorze K. bryczki i koni, faktor Zejf, razem z Lesselrothem pojechał do Kalisza, a jeden z żydów, który przyjechał z tymże Lesselrothem w dacie wzmiankowanej do Błaszek dla wystraszenia na doktorze datku, właśnie w czasie aresztowania podsądnego, zbiegł za granicę i dotąd z pobytu nie jest wiadomy.

Osiągnięto wreszcie z wielu innych danych, przez wnioski podprokuratora p. Fejlert, gruntownie wyświetlone, prawne dowody, że Lesselroth przekonany został o powyższe przestępstwo z całym rozmysłem i ułożonym naprzód planem dokonane, kodeksem kar głównych i poprawczych w art. 1196 przewidziane, w rezultacie czego prokurator wnosił:

> aby Leon Lesselroth za wymożone zobowiązanie przez groźbę, w myśl art. 1196, 24, 25, 26, 30, 31, 32, 33, K. K. G. i P., oraz Najwyższe-

go Ukazu daty 30 sierpnia (11 września) 1864 r. skazany był na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w mniej odległych miejscach Syberji,—a Nuchym Hersz Zeif, za uczestnictwo w tem przestępstwie w myśl art. 1196, 128, 46, 49, 51, oraz powołanego Najwyższego Ukazu, skazany był na oddanie do robót w poprawczych aresztanckich rotach przez lat trzy i miesięcy sześć, z oddaniem następnie pod czteroletni dozór policyjny.

Za Lesselrothem wnosił obronę mecenas Grobicki i wistocie, nie pominął najdrobniejszych odcieni, któreby za podsądnym przemawiać, i odpowiednio wzniosłemu dla obrońców zadaniu uniewinnienie podsądnego skutkować mogły; Zajfa zaś również gorliwie bronił adwokat Flam.

Sąd kryminalny jednak, wyrokiem w dniu onegdajszym, pod przewodnictwem prezesa tegoż sądu jw. Bielskiego zapadłym, podzielił pogląd prawny prokuratora, tak pod względem charakterystyki przestępstwa, jako też ocenienia dowodów, i uznając podsądnych winnymi wymożenia zobowiązań groźbą, skazał ich na karę przez prokuratora proponowaną. ф.

Droga żelazna warszawsko-wiedeńska.

Gołos w N. 114 pisze: „Wiadomo, że przy strzelaniu do celu, zręczny strzał oznajmia się wywieszeniem flagi. Nasze dziennikarstwo może pochwalić się, że jego wyjawienia o wypadkach jakie ostatniemi czasy miały miejsce w towarzystwie drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, były tak zręcznie wymierzone w samo jądro rzeczy, iż ukryta za tarczą sprężyna nie wytrzymała tego nacisku i rozwinięta flaga okazała się być chorągwią niemieckiej narodowości—pod którą gazeta *Berliner Börsen Zeitung* wystąpiła z następującą przemową do synów *Vaterlandu:*

„Już zawiadamialiśmy w poprzedniem sprawo-„zdaniu giełdowem, że ze strony *wiadomej partji* „obecnie są czynione stanowcze przygotowania do „mającego nastąpić ogólnego zebrania akcjonarju-„szów. Jak powiadają nam, chodzi tu o działanie „przeciw obecnemu zarządowi. Działanie to ma „swój początek w Warszawie i jest skierowane ku „temu: żeby korzystając z mających się odbyć na „przyszłem ogólnem zebraniu wyborów (prócz roz-„wiązania innych kwestij) usunąć niemiecki żywioł „z zarządu, a zastąpić jego miejsce ruskim żywio-„łem. Tym celem *oddawna już nabywane są akcje* i „płaconem jest znaczne wynadgrodzenie za możność „posługiwania się niemi. Ponieważ wiadomo, że „w ręku niemców znajduje się mnóstwo akcij i obli-„gacij, a tem samem że oni mają żywotny w tem in-„teres, przeto udział niemców w zarządzie jest isto-„tnie niezbędnym. Dla tego właściciele akcij do-„brze zrobią jeżeli będą ostrożni i postarają się o „energiczną reprezentację na zebraniu, a to ze wzglę-„du na własny interes. W każdym razie ostrzega-„my, aby nie ustępowali możności posługiwania się „swemi akcjami i niewypuszczali z rąk ważnych „*przywilejów za błahe wynagrodzenie*".

„Przytoczony ustęp, zawierając w sobie najjawniejszą dążność do zwalczenia w Rosji, ruskiego żywiołu, zdradza zarazem widoczną chęć pochlebienia miłości własnej naszej narodowości, przez ujawnienie jakoby niebezpiecznego rozwoju naszej działalności. Manewr taki byłby bardzo zręcznym i dowcipnym, gdyby nasz charakter narodowy był skłonnym do złudzenia, na co widocznie liczył autor artykułu, i gdybyśmy nie byli wewnętrznie przekonani, że umiejętność bronienia samych siebie jeszcze nie zdołała rozwinąć się u nas, z powodu żeśmy przywykli do opieki rządowej, jak niemniej że powołani tak niedawno do samodzielnej opieki nad własnemi interesami, nie potrafiliśmy jeszcze dostatecznie się zjednoczyć, tak, żebyśmy mogli stanowić groźną siłę, jaką gazeta niemiecka chce przypisać naszej *wiadomej partji.*

„Wszedłszy raz na drogę otwartości, pozwalamy sobie zrobić wolny przekład, przytoczonego wyżej wypisu: „Jesteśmy sprytniejsi od was kochani pro-„staczkowie powiadają nam przez usta niemieckiej „*Börsen Zeitung* nadodrzańscy spekulanci. Nam po-„trzeba tylko okazać żeśmy się przestraszyli wa-„szemi dwoma lub trzema artykułami, któremi chcie-„liście z nami walczyć—a ta godna politowania broń „przeciwko wam się zwróci. Nasza partja nastra-„szyła niemców, więc my jesteśmy silni, pomyślą „wasi (rosjanie) i uspokoiwszy się, spoczną na lau-„rach w oczekiwaniu niewątpliwego zwycięztwa. „*Diese Russen wagen unsere deutsche Interessen zu ver-„letzen.* Ci rosjanie poważają się naruszać niemie-„ckie interesa, powiedzą nasi i staną co do jednego „w obronie honoru kraju rodzinnego. W skutek „tego na zebraniu okaże się większość niemców, „którzy będą trzymać z nami, spekulantami nad-„odrzańskimi. Nasz interes będzie załatwiony—a „wy panowie akcjonarjusze, rozprawiajcie się jak „chcecie, kiedy sprawa dojdzie do rozliczenia się za „potłuczone garnki".

„Jakkolwiek niedelikatne jest nasze tłómaczenie, jednakże zapewne nikt nie będzie wątpił, że objaśnia ono prawdziwe znaczenie przedsięwziętej intrygi – zwłaszcza jeśli przyjmiemy na uwagę, że cytowany wyciąg z niemieckiej *Börsen Zeitung*, wykazuje niezbędność energicznego wystąpienia w obronie zarządu, który pokrzywdził interesa towarzystwa, dla tego jedynie, że w tym zarządzie ma przewagę żywioł niemiecki!

„Słuszność naszego poglądu potwierdza wyjątek z wyszłego jednocześnie z pod prasy N. 178 gazety *National Zeitung*, która jest więcej niezależną. „Przy-„czyna podwyższenia kursu akcij warszawsko-wie-„deńskich", mówi *National Zeitung*, „ma źródło w in-„teresie osobistym. W Warszawie robią usilne przy-„gotowania dla zapewnienia sobie na przyszłem o-„gólnem zebraniu większości, celem rozpoczęcia „walki z terazniejszym zarządem, któremu zarzuca-„ją skup renty założycielskiej i budowę drogi do „Herbów, jakoby pożyteczną dla prawego brzegu „Odry nie zaś dla drogi warszawsko-wiedeńskiej. „Jak nam donoszą, nie chodzi tam bynajmniej o u-„sunięcie w ogóle niemieckiego żywiołu, gdyż w ta-„kim razie należałoby uznać, że żywioł ten, a pewne „osobistości zarząd towarzystwa stanowiące, to je-„dno". Czy nie jest widocznem, że berlińska *Börsen Zeitung* nie wahała się okryć narodową flagą, zwalony na się ciężar intryg spekulacyjnych?

„Historja i tradycje naszego narodu wymownie przekonywają, żeśmy nigdy nie wahali się oddać należną cześć i okazać szacunek dla przedstawicieli obcych narodowości, jeśli tylko przynosili nam pożytek, nawet na politycznem polu służby względem Rosji. Czyż to rozumnie? czy nawet nie śmiesznie? podejrzywać nas o złe chęci względem niemieckich akcjonarjuszów za to, że oni wkładając swoje kapitały w nasze przedsiębierstwo, wspierają tym sposobem rozwój naszej pomyślności ekonomicznej.

„Kosmopolityzm kapitałów stał się pewnikiem w naszych czasach. Przyznawać kapitałom dążności narodowe, jest to uznawać przechodzącą pojęcie i straszniejszą od wojskowej siłę, zdolną bez przelewu kropli krwi ujarzmiać lub pochłaniać kraje, stosunkowo ubogie w kapitały. Kapitały w papierach procentowych, stanowiąc produkt oszczędności, pracy, nie noszą na sobie najmniejszych oznak narodowości, i mieszczą się tam gdzie renta jest najbardziej zabezpieczoną; renta ta może po większej części być miarą dobrobytu kapitalisty. Spekulacja w znaczeniu podstępnej operacji kosztem łatwowierności akcjonarjuszów—ta rana naszego społeczeństwa, gotową jest użyć wszelkich środków dla naruszenia normalnego ruchu kapitałów. Podkopując się z celem własnej korzyści, pod najsolidarniejsze przedsięwzięcia, obala ona wiarę w korzyści wynikające ze stowarzyszenia się kapitałów i niweczy kredyt, to potężne narzędzie cywilizacji i braterstwa ludów.

„Oto dla czego my rosjanie, nie uznając żadnego elementu narodowego w przedsięwzięciach przemysłowych i patrząc na akcjonarjuszów jak na przedstawicieli, bez różnicy, interesów społecznych, nie mniej przez to zachowujemy prawo przeciwdziałania szkodliwemu wpływowi spekulacji albo oszustwa, na interesa, państwa naszego dotyczące. Oto dla czego ujrzeliśmy z radością potwierdzenie wiadomości o istnieniu jeżeli już nie partji, to pojedynczych osób występujących do honorowej walki ze spekulacją, i oddalibyśmy mu należny hołd uznania. Na nieszczęście, nie wierząc w egzystencję tak radosnego zjawiska, w artykule berlińskiej *Börsen Zeitung* widzimy tylko manewr: ażeby korzystając z obecnego skupowania akcij warszawsko-wiedeńskich, wywołanego widokami osobistemi nadodrzańskich spekulantów, zrobić dywersję umiejętnemu i trafnemu napadowi naszej prasy na ich ukryte zamiary".

Szkoły posługaczów i posługaczek szpitalnych.

W ostatnich 10-ciu lub 12-stu latach Rosja szczególniej postąpiła w rozwoju życia krajowego i cywilnego. Nie jest zamiarem naszym wyliczać tu uczynione przez nas postępy; chcemy tylko wskazać jeden z braków w naszym postępie, zapełnienie którego może zmniejszyć wydatki administracji wojskowej tak w czasie pokoju, jako też w czasie wojny.

Dotąd w szpitalach wojskowych naszych posługują chorym żołnierze inwalidzi, zupełnie nie obeznani z tą czynnością. Chory żołnierz materjalnie i moralnie staje się ciężarem nietylko dla siebie, ale i dla rządu. Przywrócenie go więc o ile można prędzej do zdrowia, jest naglącą potrzebą, co jednakże, obok całej sztuki lekarskiej, może być osiągniętem tylko przy właściwem, rozsądnem pielęgnowaniu chorego. Prawda ta uznana została oddawna. U starożytnych żydów, greków i rzymian pielęgnowali chorych ludzie obeznani z tą czynnością, ale pielęgnowanie ich nabyło wyższego znaczenia dopiero po wprowadzeniu chrystjanizmu. W początkowych parafjach chrześcijańskich były trzy osoby duchowne, z których młodszej (dyakona) obowiązkiem było rozdawanie jałmużny i pielęgnowenie chorych w parafji. W tej ostatniej czynności pomagały mu kobiety, zwane dyakonesy. W IV stuleciu utworzyło się towarzystwo osób duchownych, zwanych Parabolani, które oddawały się pielęgnowaniu chorych; w tymże prawie czasie spotykamy w historji powstanie zakonnych bractw, mających tenże sam cel. Na początku wojen krzyżackich (1096 r.), szlachcic francuzki Gastin założył zakon św. Antoniego, a mieszkańcy Lubeki i Bremy, po oblężeniu Akry, wybudowali w Palestynie szpital i założyli zakon braci szpitalnych, którzy dozorowali chorych i rannych. Następnie pielęgnowania cierpiącej ludzkości podjęły się zakony Begardów i Beginów, jako też zakon Lolgardów, założony w XIV wieku w Antwerpji. Do tych przybyły jeszcze zakony św. Elżbiety i Teatynów. Prawie jednocześnie (w r. 1530) trzech szlachciców założyło we Włoszech zakon Barnabitów, w r. 1537 Aniela Brescia—zakon św. Urszuli, a w r. 1548 Filip Neri—zakon św. Trójcy. Później założone były: w r. 1550, przez Jana de Dio zakon braci miłosierdzia, w r. 1587 przez św. Boromeusza zakon siostr miłosierdzia, a w r. 1634 przez Pawła, przy pomocy wdowy le Gras de Vincenz, także zakon siostr miłosierdzia. Ten ostatni okazał szczególne usługi podczas rewolucji francuzkiej; z rozkazu przeto Napoleona I w r. 1807, pod przewodnictwem matki jego, ułożone zostały statuty tego zakonu i udzielono mu żądane wsparcia. Po ukazaniu się cholery powstało w Wiedniu zgromadzenie siostr miłosierdzia, a w r. 1832 założono takież zgromadzenia w innych miastach Austrji. W Prusiech w latach 1813—1815 powstały towarzystwa żeńskie, których członkowie należący do wyższej ukształconej klasy, podejmowali obowiązki pielęgnowania chorych i rannych. Tak samo praktykowało się i podczas ostatniej wojny austrjacko-pruskiej; królowa Augusta z księżniczkami królewskiego domu, i kobiety wszelkich stanów, ubiegały się w troskliwem pielęgnowaniu chorych i rannych wojowników i w dostarczeniu potrzebnych środków. Wielkie także wyświadczyli usługi Joannici i inne zakony męzkie, które pod godłem krzyża czerwonego, nieśli pomoc cierpiącym braciom. Podczas kampanji krymskiej czynne były nasze siostry miłosierdzia z Petersburga, a w końcu zeszłego roku powstało wzorowe zgromadzenie siostr miłosierdzia w Pskowie. Pierwsza atoli szkoła posługaczy i posługaczek szpitalnych (Krankenvartschule) założona została w r. 1812 w Wiedniu, a w dwa lata później w Strasburgu. W Berlinie podobna szkoła istnieje od r. 1832 przy szpitalu „Charité". W r. 1836 ksiądz Flidner założył w Kaizerswercie zakład diakonis dla nauczania pielęgnowania chorych. Następnie otwarte zostały podobne zakłady w Saksonji przez hrabinę Scheunburg-Waldenburg, w Anglji—przez Elżbietę Frey, i w Paryżu—przez księdza Fermejla. W Strasburgu, Zurichu i Jerozolimie założono także podobne zakłady.

Pierwej nim zacznę mówić o potrzebie i możności założenia u nas szkół posługaczów i posługaczek szpitalnych, stosownem sądzę nadmienić o przymiotach, jakie mieć powinny osoby oddające się pielęgnowaniu chorych i ranionych. Przymioty te są następujące: wiek średni (od lat 25 do 50), mocny stan zdrowia, powierzchowność nieodrażająca, normalne zmysły zewnętrzne, ludzkość, łagodność, cierpliwość, pobożność, uczciwość, sprawiedliwość, ochędóstwo, trzeźwość, odwaga, pilność, posłuszeństwo i umienie czytać.

Niektóre z tych przymiotów szczególniej są rozwinięte u kobiet; ale kobiety z natury swojej—słabej konstrukcji ciała, skłonne są do cierpień nerwowych, są zbyt miękkiego serca, niewytrwałe, trwożliwe, uparte, gadatliwe i kłótliwe—a wady te czynią je niezdatnemi nietylko do polowej, ale i do szpitalnej służby. Jako doświadczony lekarz wojskowy, mam na względzie wszelkie trudności i niewygody życia obozowego, okropności i wypadki zdarzające się na polu bitwy, niedogodności i warunki służby szpitalnej, wymagające takiej mocy ciała i duszy, jakiej niedostaje kobietom. Wiem także, że kobieta zdolna jest do wszelkiego poświęcenia się, do jakiego mężczyzna

możeby się nie posunął, ale w sprawie sanitarnej potrzebna jest wytrzymałość, jakiej kobieta nie ma.

Z powodu braku wielu z powyższych przymiotów dotychczasowej wojskowej służbie szpitalnej, ta wcale nie odpowiada swemu przeznaczeniu i niezbędnie musi być zastąpioną przez uzdolnionych i porządnych posługaczy szpitalnych, których można byłoby użyć i na polu bitwy. Nasi żołnierze szpitalni mogą jakbądź przenosić ciężary, zamiatać pokoje, ale nie uczyli się pilnować chorych i całkiem są do tego nie zdatni. Komenda szpitalna w takim kształcie w jakim ona istnieje, przedstawia tylko zgraję kalek cielesnych i umysłowych.

Pytanie, zkąd wziąść zdatnych ludzi do pielęgnowania chorych, nie stanowi tu przeszkody. Przy naszem wojsku jest cały zastęp służących skarbowych, na których wybierani są żołnierze roztropni i dobrej konduity. Taki służący skarbowy kosztuje rząd około sta rubli rocznie. Gdyby zatem w miejsce służących skarbowych dawano oficerom pieniądze, możnaby wziąść z wojska potrzebną ilość żołnierzy dla usposobienia do posług szpitalnych. W tym celu ludzie, rozumie się, powinni być wybierani umiejący czytać i posiadający mniej więcej powyższe przymioty; należy im nadać niejakie prerogatywy, jako to, naprzykład prawo do awansu na podoficerów po zdaniu pewnego egzaminu. Zachęci to żołnierzy do zamiłowania i gorliwości w sprawie sanitarnej, a posługaczom szpitalnym zapewni większy szacunek i powagę ze strony chorych, przy których pełnią służbę. Pożytecznem byłoby także, obok awansu na podoficerów, zapewnić posługaczom szpitalnym prawo do uzyskania posad felczerów po zdaniu egzaminu. Tym sposobem w czasie wojny wojsko nie doznawałoby braku felczerów, a towarzystwo opieki nad chorymi i rannymi wojskowymi, mogłoby z takich dymisjonowanych ludzi mieć potrzebnych do swego użytku. Aby zaś posługacze szpitalni nie byli odrywani od właściwych obowiązków, możnaby zostawić przy szpitalach czwartą część dotychczasowej komendy dla odbywania prostych robót, jakoto: noszenia drzewa, opalania pieców i t. d.

Szkoły posługaczów szpitalnych powinny być urządzone przy wszystkich szpitalach wojskowych. Nie pociągnie to nadzwyczajnych wydatków; dostatecznie będzie przeznaczyć dwa wielkie pokoje, a domowemi środkami, bez zbytnich wymysłów, urządzić proste stoły i ławki drewniane. Szczególnego przewodnictwa dla posługaczy szpitalnych nie ma potrzeby; przy nauczaniu ich, należy zwracać pierwszą uwagę na praktyczną stronę sprawy i na rozwinięcie w nich wyż pomienionych przymiotów. To ostatnie w szczególności mieć powinien na uwadze kapelan szpitalny, jako nauczyciel religji. Reszta nauczycieli mogą być wszyscy bez wyjątku ordynatorowie; każdy z nich powinien poświęcić na to najmniej trzy godzin na tydzień. Biegu i postępu nauczania powinien pilnować główny lekarz szpitala, a ordynatorowie w swoich wydziałach powinni uczyć posługaczy praktycznego wykonania obowiązków. Aby ci nawykli do pielęgnowania chorych wszelkiego rodzaju, należy trzymać ich w jednym oddziale najwyżej cztery miesiące, począwszy od wydziału chirurgicznego, w którym mają pozostawać pół roku. Pod względem ekonomicznym i dyscyplinarnym nie mają oni w niczem odróżniać się od dotychczasowej komendy szpitalnej, ale w tej ostatniej należy odróżnić posługaczy szpitalnych żołnierzy i podoficerów od innych, przeznaczonych do prostych robót.

Naprzód potrzeba wybrać z pułków i bataljonów potrzebną ilość ludzi umiejących czytać, odpowiednich sanitarnemu powołaniu, i pozostawić ich przy swoich oddziałach na rok, aby w ciągu tego czasu mogli oni być cokolwiek usposobieni do tego obowiązku przez pułkowych lekarzy; poczem powinni być rozesłani do szpitalów przez inspektorów okręgowych wojskowo lekarskich, W miarę ubywania z jakiegokolwiek powodu posługaczy szpitalnych, mają oni być kompletowani z tych samych oddziałów wojska. W tym celu w każdym bataljonie należy ciągle mieć w rezerwie pięciu tak zwanych sanitarnych żołnierzy, którzy początkowo mają być odkomenderowani na rok do pułkowej lub bataljonowej infirmerji na naukę, a następnie, powróciwszy do swych kompanij, powinni uczęszczać na praktykę sanitarną trzy razy na tydzień w chwilach wolnych od zatrudnień frontowych. W razie jeżeli posługacz szpitalny okaże się niezdolnym lub niegodnym swego powołania, powraca do tego oddziału, z którego przybył, lub użyty będzie do prostej roboty szpitalnej.

Przy szpitalach cywilnych mogą być także zakładane szkoły posługaczy i posługaczek, ale na innych, rozumie się, zasadach. W Berlinie, naprzykład, osoby pragnące wstąpić do takiej szkoły, powinny być na ciele i umyśle zdrowe, złożyć świadectwo policyjne dobrej konduity i umieć czytać pismo. Na praktyczne zatrudnienia przeznacza się dwa miesiące czasu; przyczem uczniowie i uczennice rozsyłają się do oddziałów szpitala, gdzie mają mieszkanie i stół. Po zdaniu egzaminu udzielane im są atestaty z oznaczeniem: konduity, pilności, złożonych opisów chorób i t. d. Drukowane listy egzaminowanych posługaczy i posługaczek szpitalnych rozsyłane są co rok, z oznaczeniem miejsc ich zamieszkania, do lekarzy, chirurgów, akuszerów i aptekarzy. *E. Roman*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 10 (22) Maja.

Kalendarz.

W niedzielę, 11 (23) maja, — **św: Trójcy**; św. Dezyderjusza męcz.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 56; zach. o godz. 7 min. 57.

W poniedziałek, 12 (24) maja, — św. Joanny wd. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 55; zach. o godz. 7 min. 59.

Stan pogody.

Dziś z rana + 14°0 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 2 popoł.
Barometr w milimetrach	747.6	746.0
Termometr Reaum.	+ 13°0	+ 20°5
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 21°0, R. Najmniejsze ciepło + 12°5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera tragiczna w 3 aktach **Marja de Rohan**.— Osoby: Ryszard hrabia de Chalais—p. *Filleborn;* Henryk książę de Chevreuse —p. *Köhler;* Marja hrabina de Rohan — panna *Kwiecińska:* Armand de Gondi — panna *Szwarcer;* De Fiesque — p. *Suszyński;* Wice-hrabia de Suze—p. *Doepler;* Aubry, domownik hrabiego de Chalais — p. *Mystkowski;* Służący księcia de Chevreuse—p. *Zakrzewski;* — balet w 1 akcie, **Wesele w Ojcowie**.—Osoby: Organista—p. *Marx;* Paweł syn jego, pan młody—p. *Kuhne;* Stanisław kmieć—p. *Rzewuski;* Katarzyna, jego żona—pani *Rzewuska;* Zośka ich córka, panna młoda—panna *Piotrowska*.—**Tańce**: Mażur, Pas de deux, Solo mazur, Pas de trois, Finał. —*Jutro*, w niedzielę, komedja **Helena de la Seigliere** (po cenach teatru rozmaitości).— *Wczoraj*, w piątek, dawano komedjo **Pan Geldhab** i **Dwie teściowe**, było osób 190.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko-pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w niedzielę: — I. Uwertura do „Ruy Blas", Mendelsohna-Bartholdy; Kadryl z op. „Księżna Gerolstein", Biala; Reverie, Vieuxtempsa; Potpourri z op. „Traviata", Verdiego.—II. Uwertura z op. „Tannhauser", Wagnera; „Morgenblätter", walc Straussa; „Gute nacht du mein herziges Kind", pieśń Abta; „Vox populi", potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. „Semiramis", Rossiniego; „Nad pięknym modrym Dunajem", walc Straussa; „Ave Maria", Schuberta, na orkiestrę ułożone pr. Bilsego (na powszechne żądanie); Perski marsz, Straussa.

Pojutrze, w poniedziałek:— I. Uwertura do „Anacreon", Cherubiniego; Accellerationen-walc, Straussa; Warjacje z kwartetu cesarskiego, Haydna; Potpourri melodyjne, Webera.—II. Uwertura z op. „Fidelio", Beethovena; „Die Fürstensteiner", walc Bilsego; Marsz żałobny, Chopina; Offenbachiana, potpourri podług melodij Offenbacha.—III. Uwertura z op. „Indra", Flotowa; „Wśród grzmotu i błyskawic", Schnell-polka, Straussa; Arja z op. „Don Juan", Mozarta; „Cześć kobietom", marsz Biala.—Początek o godz. 6-ej. — Cena wejścia kop. 30.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, jest otwarta przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551. — Cena biletów fantowych: po rsr. 1, kop. 50 i kop. 30, a widok wystawy Paryża kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Cymerman*, z Kalisza; rzeczywisty radca stanu *Żerebcow*, z Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydgoską osób 534, wyjechało osób 528;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 206, wyjechało osób 167; — koleją żelazną warsz.-terespolską przyjechało osób 133, wyjechało osób 135;— statkami parowemi przyjechało osób 17, wyjechało osób 38; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 211, w tej liczbie z zagranicy 18, wyjechało osób 108, w tej liczbie za granicę 9.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 9 (21) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Korpman w Opolu, Hoene w Lublinie, Mayzet w Zagościu, Pawłowski w Zapolu, Pozowska w Busku, Nowierski w Izbicy, Pohorska w Lipiu, Tysson w Ludwinowie, Fisch w Płocku, Turska w Komornikach, Brochocki w Petrokowie, Łaskin w Troicku, Gąsiorowski Lansman i Meyersohn bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 10, wyjętych że skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, —oraz 13 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 9 (21) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 82, wyzdrowiało 44, umarło 8, pozostało 1841 (mężczyzn 878, kobiet 963), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 170, kobiet 180.

* Dnia 9 (21) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 11, płci żeńskiej 12; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńsóiej 4, razem 31; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 5; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 2, płci żeńskiej 7, razem 25.

Ceny Targowe.

dnia 9 (21) Maja 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	68	6	15	6	67½
Żyto	8	—	4	72½	5	—
Jęczmień	6	72	3	70	4	20
Owies	5	28	3	—	3	30
Groch polny	8	40	4	20	5	25
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 27½ — 30. Pud słomy od kop. 20 — 22½.
Dowozy: Pszenicy 1439; Żyta 1143; Jęczmienia 457; Owsa 229 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 10 (22) Maja 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100		87	17	86	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		84	34	84	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		—	—	99	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		72	43	72	10
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		173	—	172	—
„ „ „ 1866 „ 100		169	50	168	50
5% Listy Zastaw. Rosyj.		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	115	65	114	99
„ „ „	k. t.	-	—	114	95
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	-	114	90
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—		—	
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	93½	7	92½
Paryż 300 Frank.	2 m.	95	25	—	-
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	95	70	—	-
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	100	-	99	75
„ „	k. t.	-	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	-	—	—	-
„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. 1 k. 6⅝.
„ „ od Listów Likwidacyjnych - rs. 1 k. 90.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OERBE
z Berlina, d. 9 (21) Maja 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		77 7/8
Weksle na Warszawę		77 7/8
„ Peterburg 3 tygodn.		86 1/8
„ „ 3 miesięczny		85 1/2
„ Londyn 3		—
„ Paryż 2		—
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		82 3/8
Listy Zastawne 4%		65 7/8
Listy Likwidacyjne		56 1/8
Obligacje Skarbowe 4%		66 7/8
Koleje rosyjskie		90
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78 1/4
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		62
Nowa pożyczka premjowa 1-em		138 1/4
„ „ „ 2-em		13 3/4
5a Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		
Żyto na targu		50 3/4
dto „ dostawę		[illegible] 3/8

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3395. Sąd Pokoju w Chmielniku Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki domu pod Nr. 216 w mieście Chmielniku przy ulicy Targowisko-końskie zwany, położonego, murowanego, parterowego, z dwoma oficynkami drewnianemi, szopą i podwórzem, będącego między nieruchomościami Moska Miodownika i Szmula Imbryk, do Sukcesorów Ejzyka Szklarz należącego.

Uwiadamia osoby interesowane, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie Pokoju posiedzenia swe w mieście Chmielniku odbywającym w dniu 18 (30) Sierpnia 1869 r.

Wzywa przeto interesantów, aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych, zgłosili się, żądania swe oraz wnioski do protokółu regulacyjnego podali, tudzież w dokumenta ich prawa udowadniające, zaopatrzyli się.

W razie niestawiennictwa, podpadną prekluzji Art. 154 i 160 prawa hypotecz. z roku 1818 zastrzeżonej.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1869 r. i od tego czasu odwołanie się do apelacji upływać zacznie.

Chmielnik dnia 6 (18) Maja 1869 roku.

Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Kwaskowski.
Pisarz, Sosnowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3225. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ, что 26 Мая (7 Іюня) 1869 г. въ 12 часовъ полдня, произведены будутъ въ Общемъ Присутствіи Правленія (in minus) посредствомъ объявленіи торги, а 30 Мая (11 Іюня) 1869 г. въ 12 часовъ полудня переторжка, на окраску желѣзныхъ частей Александровскаго моста, начиная отъ суммы 6,297 р. 23 к. исчисленной по смѣтѣ.

Лица желающіе вступить въ торгъ, обязаны при объявленій написанномъ на обыкновенной гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся 1/3 части выше означенной суммы, а именно 2,100 р.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами, или кредытными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться, могутъ ежедневно за исключеніемъ прасдничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ пополудня, читать и списывать копій съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Варшава дня 1 (13) Мая 1869 года.

Начальникъ Округа,
Генераль-Лейтенантъ, Шуберскій.
Начальникъ Канцеляріи,
1—3 Беневени.

N. D. 3368. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ оимъ что 30 Мая (11) Іюня 1869 года въ двѣнадцать часовъ полудня произведены будутъ въ общемъ Присутствіи Правленія in minus посредствомъ объявленій торги, а 3 (15) Іюня 1869 года въ 12 часовъ полудня переторжка, на производство фашинныхъ работъ на рѣкѣ Вислѣ въ III Дистанціи при деревняхъ: Гоцлавская Кемпа, Коссомецкая Кемпа, Скѣрдахъ, Острувекъ и Глинки и Борги, начивая отъ суммы 5277 руб. 50 3/4 коп. исчисленной 5-ю смѣтами.

Лица желающіе вступить въ торгъ обязаны при объявленіи написанномъ на обыкновенной Гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся 1/3 части вышеозначенной суммы, а именно 1,760 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9-ти часовъ утра до 3-хъ часовъ по полудни читать и списывать копію съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 7 (19) Мая 1869 года.

Начальникъ Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскій.
1—3 Начальникъ Канцеляріи, Беневени.

N. D. 3370. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, дѣлаетъ извѣстнымъ, что въ Управленіи этомъ будетъ производиться 23 числа сего мца Мая, не позже 12-ти часовъ утра рѣшительный торгъ на постройку 19-ти госпитальныхъ палатокъ и на поставку положенныхъ къ нимъ веревочныхъ и деревянныхъ принадлежностей равно кожанныхъ выкроекъ для обшивки 3 стойныхъ и 24 боковыхъ у каждой палатки мѣстъ на равентухѣ и суннѣ.

Количество принадлежностей и кожанныхъ вырѣзокъ а также условія подряда желающіе могутъ видѣть въ Интендантскомъ Управленіи. Лица желающіе вступить въ торгъ обязаны въ день торга представить въ Управленіе при прошеніи на гербовой бумагѣ документы о своемъ званіи и денежный залогъ соразмѣрный суммѣ неустойки, которая по условію равнялась бы 20% подрядной суммы.

Г. Варшава, 6 Мая 1869 года.

Окружной Интендантъ,
2—3 Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. 3390. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. to jest w Piątek o godzinie 12 z południa na placu targowym za Żelazną-bramą w Warszawie, z folwarku dóbr Opacz gmina Przeszków, dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych ruchomości, a mianowicie: rozmaite meble, woły, krowy i konie, narzędzia gospodarskie, a to na satysfakcją należności skarbowych.

Każdy zatem chęć kupna mający po zaopatrzeniu się w gotowiznę, w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należności wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa d. 22 Kwiet. (4 Maja) 1869 r.

Dyjewski.

N. D. 4413. W dniu 14 (26) Maja r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie na targu Grzybów, meble jesionowe, machoniowe i sosnowe, różne kożuchy i palta, algierka futrzana, oraz naczynia kuchenne; w dniu 12 (24) Maja r. b. o godzinie 10 z rana w Pradze przy Warszawie na targu Wołowym, meble machoniowe, jesionowe i inne, zegary i garderoba męzka; w dniu 15 (27) Maja r. b. o godzinie 10 rano 6 zegarków złotych, łańcuch i pierścionek złote, broszki, łańcuszki, dewizki i kluczyki do zegarków pozłacane (plaque) i tombakowe, które w dniach 12 (24), 13 (25) i 14 (26) Maja r. b., każdodziennie od godziny 3 do 8 z południa w kancelarji mojej w domu pod Nr. 280 przy ulicy Freta, na widok publiczny wystawione będą, oraz meble machoniowe i jesionowe, lichtarze platerowane, rondle miedziane, samowary, lustra, zegary, porcelana, powoz, konie, krowy i t. p. przedmioty; a w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 10 z rana na Pradze przy Warszawie na targu Wołowym meble jesionowe, machoniowe i inne, lustra, dywany, tualety, fuzja dubeltówka, torba myśliwska, biżuterja, krowy, jałowizna, klacz i ośm przenośnych ulów pszczół, jako prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, przez publiczne licytacje sprzedane zostaną.

Warszawa d. 9 (21) Maja 1869 r.

1—1 *Napoleon Mierkowski.*

N. D. 4429. Prawnie zajęte meble jesiononowe, machoniowe, obrazy olejne, zegar w dniu 12 (24) Maja r. b. o godz. 9 rano na targu Grzybów i 12 serwet, obrus, dwie brzytwy, meble jesionowe, palisandrowe, machoniowe, obrazy olejne, na kanwie i sztychowane, zegary, lustra, szklanki, kubki, filiżanki fajansowe, rądle miedzianne, żelazko do prasowania i t. p. w dniu 12 (24) Maja r. b. o godzinie 11 rano na Grzybowie, w dniu 13 (25) i 14 (26) t. m. i r. o godzinie 9 rano na Starym-mieście, a o 10 pod Lwem i dnia 16 (28) Maja r. b. o godzinie 10 rano na Starym-mieście w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

A. *Nowicki*, Komornik.

N. D. 4428. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji Sądowej, w dniu 16 (28) Maja r. b. o godzinie 10 rano, za Żelazną Bramą kamizelki, maszynka do herbaty, spinki i t. p., o godzinie 10 rano w Pradze na głównym targu meble machoniowe i jesionowe, lustro i t. p., i w dniu 13 (25) Maja r. b. o godzinie 9 rano, za Żelazną Bramą, futro, zegarek, dewizka i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

J. Nawrocki, Komornik przy S. A.

N. D. 4427. Prawnie zajęta herbata w egzekucji sądowej w dniu 13 (25) r. b. o godzinie 10 rano w Magazynie Komory Składowej Warszawskiej pod Nr. 1554/5 w Warszawie egzystującym, przez publiczną licytację sprzedaną zostanie, z tym warunkiem, że nabywca herbaty na Komorze Składowej w Warszawie, oprócz postąpionej ceny za takową w drodze licytacji, obowiązanym będzie sam z własnych funduszów zaspokoić to i inne należności uprzywilejowane, też herbatę obciążające, a Komorze Składowej przypadające i dopiero po zadosyć uczynieniu przepisom Celnym i Rządowo Skarbowym, zalicytowaną herbatę, na swoją korzyść zabrać może. *J. Nawrocki*, Komornik przy S. A.

N. D. 3402.

1. Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia od Św. Jana 1869 r. na długi przeciąg czasu z odpowiedniem zaliczeniem **FOLWARK**, 21 włók mający, z obszernemi łąkami i pastwiskami, położony w blizkości stacji kolei żelaznej Łowicz.

2. Do sprzedania **DOM** murowany piętrowy, wpośród obszernego ogrodu położony, mieszkalny, z tymże ogrodem z drewnianą oficyną, w blizkości tejże stacji Łowicz.

Bliższą wiadomość udzieli J. Adamiecki, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 25, codziennie w godzinach rannych i poobiednich. 1—3

N. D. 3078 Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 26,187 na rsr. 16, 28,673 na rsr. 25, 17,745 na rsr. 15, 14,854 na rsr. 4 i 24,304 przypadkowo zagineły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 24 Maja 1869 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3—3—3806

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3400. *Плоцкое Губернское Правленіе*

На основаніи 1 ст. Высочайшаго Указа 1850 года, Плоцкое Губернское Правленіе симъ вызываетъ самовольно отлучившагося въ 1868 г. будтобы за границу въ Пруссію, жителя м. Дробина, Плоцкаго Уѣзда, еврея Боруха Земельмана (19 лѣтъ отъ роду) явиться на мѣсто жительства или къ ближайшимъ полицейскимъ мѣстамъ въ шестинедѣльный срокъ.

Въ случаѣ неявки Земельмана въ назначенный срокъ со дня настоящаго объявленія, съ нимъ поступлено будетъ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Плоцкъ, 6 Мая 1869 года.
1—3 и. д. Совѣтника, Яськевичъ.

N. D. 2683. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 10 Марта с. года поступило въ оный прошеніе Самарскаго колониста Семена Эйферта о выдачѣ иностранцу Чарльсу Годжсону 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ и снарядъ для перевозки грузовъ.
2—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2684. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9 Марта сего года поступило въ оный прошеніе Г. Гоугдиссаля о выдачѣ иностранцу Маргериту 10-лѣтней привилегіи на способъ добыванія и рафинированія сахара помощью спирта.
2—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2685. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 4-го сего Марта поступило въ оный прошеніе Гг. Брандона и Моргана Брауна о выдачѣ иностранцу Монье, 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованіе газовыхъ и ламповыхъ горѣлокъ.
2—3 Г. Варшава, 5 Марта 1869 года.

N. D. 2686. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 25-го Февраля сего года, поступило въ оный прошеніе Коллежскаго Совѣтника Филонова о выдачѣ Подполковнику Иловайскому 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ приготовленія бумаги для метахромотипіи.
2—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2687. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 22 Февраля сего года поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ купцу Шопферу 5-лѣтней привилегіи на способъ улучшенія качества продажнаго листоваго табаку и новаго способа выдѣлыванія сигаръ.
2—3 Г. Варшава, 5 Марта 1869 года.

N. D. 2688. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 14 Марта сего года, поступило въ оный прошеніе дворянина Владимира Барановскаго о выдачѣ ему 3-лѣтней привилегіи на изобрѣтенный имъ гидропултъ.
2—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2689. *Департатентъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром.(Св. Зак. Т. XI), объявлетъ, что 15-го Марта сего года, поступило въ оный прошеніе иностранца Шандора о выдачѣ ему 5 лѣтней привилегіи на усовершенствованную лампу въ видѣ свѣчи.
2—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2690. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявлаетъ, что 16-го Марта с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Бонневиля о выдачѣ иностранкѣ Амаліи Видаль 10-лѣтней привилегіи на способъ приговленія пористаго фарфора.
2—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2691. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 24 Марта сего года поступило въ оный прошеніе иностранца Зэннеса о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на изобрѣтенный имъ спиртовой аппаратъ.
2—3 Г. Варшава, 5 Апрѣля 1869 года.

N. D. 2963. *Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Объявляетъ, что Осипъ Гляштейнъ фельдшеръ изъ г. Бѣжуня, Млавскаго Уѣзда, окончательнымъ приговоромъ Апелляціоннаго Суда Царства Польскаго отъ 31 Августа (12 Сентября) 1868 г. за недозволенное и неправильное врачеваніе на основаніи ст. 578 и 139 Уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ и ст. 11 Положеній о введеніи въ дѣйствіе въ Царствѣ Польскомъ Уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ подверженъ 5-недѣльному аресту съ отдачею подъ полицейскій надзоръ на два года.

Плоцкъ, 29 Марта (10 Апрѣля) 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, że wyrokiem ostatecznym Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 31 Sierpnia (12 Września) 1868 r. Józef Gladsztejn felczer z m. Bieżunia Powiatu Mławskiego za niedozwolone i błędne leczenie na mocy art. 576 i 138 K. K. G. i P. i art. 11 Ustawy Przechodniej na areszt przez tygodni 5 z oddaniem po odcierpieniu kary pod dozór policyjny przez lat dwa skazany został.

Płock d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 426, *Obrońca Prokuratorji w Warszawie.*

Po Michale Noga lokaju w d. 2 Września 1867 r. w Warszawie bezpotomnie i bez testamentowo zmarłym, otworzył się spadek składający się z kwoty rs. 180 w Banku Polskim deponowanej.

Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z d 30 Stycznia (11 Lutego) 1842, wzywam interesantów aby z prawami, jakie do tego spadku mieć mogą, zgłosili się przed Trybunał Cywilny w Warszawie w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia tego obwieszczenia, po bezkutecznym bowiem upływie tego czasu, uczyniony będzie do tegoż Trybunału wniosek o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie powyższego spadku, jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 30 Grudnia (11 Stycz.) 1868/9 r.
F. Wajcht Z. Ob. Prok.

N. D. 3347. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci, 1. Jana Lewandowskiego wierzyciela sumy rs. 1,120 pod Nr. 9 działu III wykazu hypotecznego dóbr Ruda z Ogu Łowickiego subintabulando zabezpieczonej. 2. Ksawerego Dzięgielewskiego współwłaściciela dóbr Wręcza z Ogu Błońskiego, 3. Rozalji Bielickiej współwierzycielki sumy rs. 6,000 pod Nr. 14 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Leszcze z Okręgu Łęczyckiego, zabezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1869 roku w kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.
1—1 Kuczyński.

N. D. *3401. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego 1. po Zofii z domu Karpe Kruszczyńskiej wierzycielce rs. 2550 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1885 i 1920 ubezpieczonych, 2. po Janie Kułażyńskim wierzycielu sum rs. 750 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1789 oraz rsr. 400 i rs. 150 na kapitale rsr. 1582 kop. 8 w dziale IV pod Nr. 2 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1082 zapisanym ubezpieczonych i 3. po Andrzeju Grem właścicielu nieruchomości Nr. 1147 lit. *c* w Warszawie położonej, wyznacza się termin w d. 15 (27) Listopada 1869 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.
1—1 J. Jasiński, Rejent.

N. D. *3404. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po śmierci:
Antoniego Krosnowskiego, wierzyciela sum rs. 1,350 i rs. 450 na dobrach Górki i Bieżewice okręgu Gostyńskiego ubezpieczonych, termin na d. 18 (30) Listopada 1869 r. w kancelarji mojej wyznaczony zostaje.
1—1 J. Masłowski.

N. D. *3403. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza, że na d. 17 (29) Listopada r. b. 1869 oznaczony został termin ostateczny do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci. 1. Stanisława Lilpop, współwłaściciela dóbr Rozwady i Kuźnice Drzewieckie z okręgu Opoczyńskiego. 2. Abrama Lipszyc, wierzyciela sumy rs. 1,950 z kosztami procesu na dobrach Skorkowice z okręgu Końskiego sposobem ostrzeżenia zabezpieczonej.

Radom dnia 6 (18) Maja 1869 roku.
1—2 P. Karwadzki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *3226. Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Объявляетъ что, 22 Мая (3 Іюня) с. г. въ 12 часовъ утра, въ присутствіи Финансоваго Управленія, въ домѣ подъ № 741, будутъ производиться изустные торги, на продажу лѣсосѣкъ 1869 г. въ Петроковскомъ Лѣсничествѣ, Губерніи того же наименованія, расположенныхъ вблизи рѣки Пилицы а именно: въ дачахъ Нагуржице и Свольшевице, отъ суммы 1,284 р. с. 25 к.

Желающій пріобрѣсть поименованный лѣсъ, обязанъ внести въ депозитъ Польскаго Банка залогъ въ количествѣ 129 р. с. наличными деньгами, въ закладныхъ или ликвидаціонныхъ листахъ или другихъ процентовыхъ бумагахъ Имперіи и Царства, съ соотвѣтственными купонами, по цѣнѣ утвержденной министромъ финансовъ, въ удостовѣреніе, чего долженъ представить, квитанцію Польскаго Банка въ присутствіи Финансоваго Управленія до начатія торговъ.

Оцѣночную вѣдомость и аукціонныя условія сказанной продажи, могутъ быть разсматриваемы въ городѣ Варшавѣ въ Финансовомъ Управленіи, а равно въ Петроковскомъ Губернскомъ Правленіи и Лѣсномъ Управленіи.

Мѣстная лѣсная стража, обязана показать сказанныя лѣсосѣки желающимъ торговать оныя, послѣ чего никакія жалобы на счетъ недостатка количества дерева, или высокой оцѣнки онаго, небудутъ приняты въ уваженіе.

Варшава 17 Апрѣля 1869 года.
за Завѣдывающаго Отдѣломъ,
(. . . . .)
Начальникъ Канцеляріи, Войзбунъ.
за Управляющаго Канцелярію
2—3 Завадзкій.

N. D. 3230. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Объявляется ко всеобщему свѣдѣнію' что на основаніи отношенія Финансоваго Управленія отъ 28 Марта 1869 г. за N. 8822/4386, послѣдовавшаго во исполненіе постановленія Учредительнаго Коммитета въ Присутствіи Плоцкаго Губернскаго Правленія 19 (31) Мая 1869 года и въ слѣдующіе присутственные дни, съ 12 часовъ полудня, будутъ производиться публичные торги in plus на продажу нижепоименованныхъ помонастырскихъ доходныхъ статей каждой отдѣльно начиная отъ показаной оцѣночной суммы.

Главныя условія, съ соблюденіемъ которыхъ будетъ производиться означенная продажа слѣдующія.

а) Поименованное имущество продается со всѣми принадлежащими къ нему угодіями и доходами вообще же съ таками правами такими пользуеться казна Царства относительно другихъ имуществъ съ тѣмъ что пріобрѣтатель продающагося имущества въ правѣ вступить во владѣніе землями съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 года а домами съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г.

б) Публичная продажа начинается съ оцѣночной суммы и будетъ производиться изустно, но могутъ въ прочемъ желающіе пріобрѣсть означенное имущество, представлять и запечатанныя декларацiи на гербовой бумагѣ въ 30 копѣекъ серебромъ по прилагаемому образцу, которыя надлежитъ вручить Секретарю присутвія Плоцкаго Губернскаго Правленія до 12 часовъ полудня того дня, въ который назначены торги, каковыя декларацiи будутъ вскрыты тотчасъ по окончаніи изустныхъ торговъ.

в) Каждый торгующійся обязанъ представить или приложить къ декларацiи удостовѣреніе о внесеніи въ здѣшнее Губернское или какое либо Окружное Казначейство залога, наличными деньгами, ликвидаціонными листами, или иными бумагами Имперіи либо Царства, или же заставными листами Земскаго Кредитнаго Общества по нарицательной цѣнѣ, равняющагося $^1/_{10}$ части всей оцѣнки продаваемаго имущества. Представляемыя въ залогъ процентныя бумаги должны быть съ принадлежащими къ нимъ текущими купонами.

г) Продающееся имущество будетъ признано въ собственность тому изъ торговавшихся, который на изустныхъ торгахъ или въ запечатанной декларацiи предложитъ за оное высшую сумму; залогъ таковаго лица задержится и если оный будетъ представленъ наличными деньгами, примется въ счетъ предложенной за приторгованное имѣніе суммы.

д) Уплата въ казну суммы предложенной за приторгованное имущество, разсрочивается слѣдующимъ образомъ:

Половину стоимости приторгованнаго имущества, по исключеніи представленнаго къ торгамъ залога, пріобрѣтатель обязанъ внести въ Губернское Казначейство не далѣе какъ въ 30 дней современи объявленія ему объ утвержденіи торговъ, другую же половину означенной выше стоимости, то есть той съ которой начинались торги, вмѣстѣ съ учиненною на торгахъ надбавкою, пріобрѣтатель обязанъ будетъ обеспечить въ IV раздѣлѣ ипотечной книги на первомъ мѣстѣ и отъ сего долга платить 5% и кромѣ того 2% на погашеніе капитала въ двухъ полугодичныхъ срокахъ.

е) Платежъ причитающагося казнѣ капитала можетъ быть произведенъ сполна наличными деньгами или въ трехъ четвертыхъ наличными деньгами, а въ $^1/_4$ части ликвидаціонными листами по нарицательной цѣнѣ съ принадлежащими къ нимъ купонами, причемъ однакожъ казна не принимаетъ на себя обязанности возвращать остатокъ съ ликвидаціонныхъ листовъ.

ж) Отъ срока публичныхъ торговъ всякая прибыль или убытокъ въ какомъ либо отношеніи и по какой нибудь причинѣ могущіе произойти въ проданномъ имуществѣ, относится на рискъ пріобрѣтателя. Доходы съ этого умущества принадлежатъ казнѣ по 20 Мая (1 Іюня) сего года земель а по 19 Іюня (1 Іюля) с. г. съ домовъ, а отъ того числа пріобрѣтателю.

3. Подробныя условія настоящей продажи и опись продающагося имущества, можно разсмаривать каждый присутственный день въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Плоцкаго Губернскаго Правленія. Притомъ объясняется претендаторамъ, что пріобрѣтатель покупаетъ означенное Имущество въ такомъ состояніи, въ какомъ оно дѣйствительно въ моментѣ пріобрѣтенія находится опись же того имущества служитъ только для приблизительнаго соображенія покупщиковъ и за точность оной казна отвѣтственности не принимаетъ, почему претендаторы приглашаются о состояніи продающагося имущества удостовѣриться лично на мѣстѣ до срока продажи.

Образецъ для декларацiи.

Вслѣдствіе объявленія Плоцкаго Губернскаго Правленія отъ (выписать число и номеръ) заявляю настоящею декларацiею, что желаю купить имѣніе (пояснить какое имѣніе) поступившее въ завѣдываніе казны, за которое предлагаю рублей серебромъ (выписать предложенную сумму цифрами и прописью) принимая на себя всѣ предлагаемыя казною относительно сей продажи условія.

Квитанцію казначейства пояснить какаго казначейства (на внесенный залогъ) пояснить количество залога цифрами и прописью) при семъ представляю.

(Обозначить годъ, мѣсяцъ и число составленія декларацiи. Далѣе подписать разборчиво имя и фамилію лица, отъ имени котораго составлена декларація).

Постоянное жительство имѣю (обозначить обстоятельно мѣсто жительства).

Г. Плоцкъ, Апрѣля 28 дня 1869 года.
Завѣдывающій Отдѣленіемъ,
1—3 Колежскій Совѣтникъ, (. . . . .).

Вѣдомость.

Помонастырскимъ статьямъ назначеннымъ въ продажу:

1. По Августянскіе земли и луга въ г. Цѣхановѣ, Цехановскаго Уѣзда, пространствомъ 13 морговъ, 265 прентовъ, отъ суммы 6,500 р. с.
2. Побернадынскія земли и луга въ д. Вымыслинѣ, Липновскаго Уѣзда пространствомъ 47 мор., 97 прен., отъ суммы 3,568 р. с.
3. Четыре побернардинскихъ домовъ въ тойже деревни, отъ суммы 3,562 р. с.
4. Одинъ побернардинскій отдѣльный домъ въ тойже деревни, отъ суммы 200 руб. сер.
5. Побернардинскій домъ въ г. Прас-

нышѣ, Прасньшскаго Уѣзда, отъ суммы 2,275 р. с.

6. Помиссіонерскіе домы въ Млавѣ, Млавскаго Уѣзда, а именно:

а) Домъ N. 44, отъ суммы 2,351 руб. 76 коп.

б) Домъ N. 58, отъ суммы 1,551 руб. 39 коп.

в) Домъ N. 203, отъ суммы 738 руб. 57 коп.

г) Домъ N. 208а. и 208b., отъ суммы 1,257 р. 43 коп.

д) Домъ N. 163, отъ суммы 4,569 р.

N. D. 3250. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Въ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи Варшавскаго военнаго Округа, будетъ произведенъ двадцать восьмаго Мая настоящаго года, рѣшительный торгъ, безъ переторжки, — посредствомъ присылки запечатанныхъ объявленій и изустнаго торга, на передѣлку по новому образцу, 47,195 штукъ тридцати патронныхъ сумокъ, хранящихся въ неприкосновенномъ запасѣ Варшавскаго Интендантскаго склада: въ Варшавѣ — 35,195 штукъ и въ Брестъ-Литовскѣ — 12,000 штукъ.

Къ участію въ торгѣ будутъ допущены кожевенные заводчики и обыкновенные подрядчики, безразлично.

Въ обеспеченіе неустойки требуется залоговъ, на пятнадцать процентовъ подрядной суммы. Эти залоги освобождаются и возвращаются подрядчику по мѣрѣ поставки имъ вещей; если только не будетъ съ его стороны явной неисправности. По заключеніи контракта, если пожелаетъ подрядчикъ, можетъ быть выдано ему въ задатокъ, подъ особые денежные залоги, рубль за рубль, до третьей части подрядной суммы, равно, и въ продолженіи подряда, могутъ быть выданы подрядчику эти задатки, но не иначе, какъ по суммѣ невыставленныхъ вещей.

Передѣлка сумокъ должна быть произведена согласно приведенному ниже описанію, приложенному къ приказу по Военному вѣдомству отъ 17 Февраля 1869 г., за N. 53, а самая поставка передѣланныхъ сумокъ — должна производиться во всѣмъ на общихъ условіяхъ, утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ для поставки Интендантскихъ вещей по сроку 1870 г.

Передѣланныя подрядчикомъ суммки должны быть сданы въ мѣстахъ нахожденія ихъ, въ магазины Интендантскаго склада, чрезъ посредство Пріемныхъ Комисій, къ общимъ срокамъ, т. е. $\frac{1}{3}$ всего количества къ 1 Декабря 1869 г., $\frac{1}{3}$ къ 1 Января и $\frac{1}{3}$ къ 15 Февраля 1870 года.

Работы по передѣлкѣ будутъ производимы въ помѣщеніяхъ, которыя будутъ для этаго отведены въ магазинахъ Интенданскаго склада, въ Варшавѣ и Брестъ Литовскѣ, если это будетъ признано возможнымъ, въ противномъ случаѣ, подрядчикъ долженъ производить работы внѣ казенныхъ складовъ, въ частномъ помѣщеніи, съ тѣмъ, чтобы вывозя вещи изъ казеннаго магазина, подрядчикъ обеспечивалъ казну, по стоимости ихъ, особымъ залогомъ, рубль за рубль.

Утвержденіе торга будетъ сдѣлано Варшавскимъ Интендантскимъ Управленіемъ если состоявшаяся цѣна, не будетъ превышать опредѣленой Военнымъ Совѣтомъ, въ противномъ случаѣ, о послѣдствіи торга будетъ представлено Военному Совѣту, чрезъ Варшавскій Военно-Окружной Совѣтъ.

Лица, желающіе вступить въ изустный торгъ, обязаны представить въ Варшавское Интендантское Управленіе, не позже 11 часовъ утра, въ день назначенный для торга, при прошеніи на установленной гербовой бумагѣ, документы о своемъ званіи и залоги, соразмѣрные суммѣ неустойки.

Запечатанныя объявленія должныя быть поданы, или присланы, въ Варшавское Интендантское Управленіе, тоже не позже 11 часовъ утра, дня, назначеннаго для торга. Запечатанныя объявленія должны заключать въ себѣ:

1. Согласіе принять подрядъ, на точномъ основаніи условій, безъ перемѣны.

2. Цѣну складомъ писанную, безъ допущенія другихъ дробей, кромѣ $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ и $\frac{1}{16}$ коп. сер.

3. Мѣстопребываніе, званія имя и фамилію предъявителя, также мѣсяцъ и число когда писано. Къ объявленію должны быть приложены: 1. Документы о званіи предъявителя; 2. Залоги, соразмѣрные суммѣ неустойки. Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано объявленіе, должна быть слѣдующая: „Объявленіе въ Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа къ рѣшительному торгу, назначенному 28 Мая 1869 года, на передѣлку по новому образцу патронныхъ суммокъ.“

Лицамъ, кои будутъ участвовать въ изустномъ торгѣ, лично, или чрезъ повѣренныхъ, воспрещается подавать запечатанныя объявленія.

Вызовы присылаемые по телеграфу и увѣдомленія Правительственныхъ мѣстъ и лицъ, по телеграфу же, о свободности залоговъ подрядчиковъ, не будутъ принимаемы.

ОПИСАНІЕ

пѣхотныхъ тридцати-патронныхъ сумокъ, по образцамъ Высочайше утвержденнымъ 17 Февраля 1869 года.

Сумки эти заготовляются вновь и передѣлываются изъ прежнихъ.

Качество матеріала и размѣры, неизмѣненные настоящимъ описаніемъ, остаются тѣ же, какіе установлены были для сумокъ образца 1864 года, (приказъ того же года за N. 150), по описанію, приложенному къ приказу 1866 г. за N. 382, стр. 13—15. Измѣненія же заключатся въ слѣдующемъ:

1. Коробка (собственно сумка) должна имѣть; новая: высоты по передней стѣнкѣ $1\frac{4}{8}$ вершка, по задней отъ $1\frac{5}{8}$ до $1\frac{6}{8}$ вершка; бока сумки должны имѣть вышину соотвѣтственную передней и задней стѣнкамъ; ширина коробки $1\frac{3}{8}$ вершка; передѣланная: высоты по передней стѣнкѣ $1\frac{3}{8}$, по задней отъ $1\frac{5}{8}$ до $1\frac{6}{8}$ в.; бока сумки соотвѣтствуютъ вышинѣ передней и задней стѣнокъ; ширина коробки $1\frac{2}{8}$ вершка.

2. Клапаны два поперечные (вмѣсто прежнихъ продольныхъ), изъ мягкой и тонкой но плотной юхтовой кожи, для облегченія выниманія патроновъ. Клапаны эти пришиваются къ задней стѣнкѣ коробки, съ внутренней стороны, на разстояніи $\frac{5}{8}$ вершка отъ дна ящика, и имѣетъ длины 4 вершка, ширины у пришива $1\frac{6}{8}$ вершка, а отступивъ отъ пришива на $2\frac{3}{8}$, клапанъ, закругляясь, съуживается до 1 вершка. На $\frac{6}{8}$ вершка отъ конца клапаны имѣютъ прорѣзанныя петли, которыми застегиваваются, во время заряжанія ружья, на кожаные костылки, пришитые къ передней стѣнкѣ ящика, по срединѣ ея, на $\frac{6}{8}$ вершка отъ боковыхъ сторонъ коробки.

3. Капсюльная сумочка при новыхъ сумкахъ не полагается; при передѣланныхъ же остается по прежнему.

4. Крыша въ новыхъ сумкахъ холстамъ не подбивается, хотя оторочка остается по прежнему; въ передѣланныхъ же сумкахъ, холщевая подкладка остается безъ измѣненія.

5. Протравникъ не требуется при сумкахъ къ игольчатымъ ружьямъ; при сумкахъ же къ капсюльнымъ ружьямъ, остается по прежнему.

6. Тринчикъ пристежной, какъ въ новой, такъ и въ передѣланной сумкѣ, полагается одинаковый: шириною въ $\frac{5}{8}$, длиною въ 5 вершковъ. Онъ пришивается къ крышкѣ тройною, сквозною строчкою, съ внутренней стороны, на разстояніи $\frac{4}{8}$ отъ средины нижняго края крыши. На тринчикѣ прорѣзываются двѣ петли, одна на разстояніи 1 вершка отъ крыши, каковой петлей крыша и пристегивается на кажанный костылекъ, прикрѣпленный къ нижнему краю ящика, противъ тринчика. Другая петля прорѣзывается на разстояніи $\frac{7}{8}$ верша отъ конца тринчика и застегивается на пуговицу мундира, или шинели, только во время скорой стрѣльбы, чтобы удержать крышу въ открытомъ положеніи и тѣмъ облегчить выниманіе патроновъ.

7. Наугольники пришиваются къ обѣимъ изъ поперечныхъ сторонъ крыши, начиная отъ самаго пришива ея къ сумкѣ, съ внутренней стороны. Наугольники выкраиваются изъ такой же самой юфтовой кожи, какъ и крыша, и въ пришитомъ видѣ имѣютъ слѣдующіе размѣры: у пришива къ крышѣ, по кривой линіи, $2\frac{2}{8}$, сзади $\frac{4}{8}$ и снизу, по прямой линіи, $1\frac{5}{8}$ вершка.

8. Общіе размѣры сумки должны быть слѣдущіе:

Коробка: (собственно сумка), ширина новой $1\frac{3}{8}$ вершка, передѣланной $1\frac{2}{8}$ вершка.

Коробка: Длина передней стороны, новой $4\frac{1}{8}$ вершка, передѣланной 4 верш.

Коробка: Длина задней, новой $4\frac{1}{8}$ вершка, передѣланной 4 вершка.

Коробка: Вышина спереди, новой $1\frac{4}{8}$ вершка, передѣланной $1\frac{3}{8}$ вершка.

Коробка: Вышина сзади, новой отъ $1\frac{5}{8}$ вершка передѣланной до $1\frac{6}{8}$ вершка.

Крыша: По средней линіи, новой $4\frac{2}{8}$ вершка, передѣланной $4\frac{1}{8}$ вершка.

Крыша: Верхняя часть, новой $4\frac{1}{8}$ вершка, передѣланной 4 вершка.

Крыша: Нижняя часть, новой $4\frac{3}{8}$ вершка, передѣланной $4\frac{2}{8}$ вершка.

Крыша: Ширина по срединѣ, новой 3 вершка, передѣланной $2\frac{6}{8}$ вершка.

Крыша: Ширина по краямъ, новой по $3\frac{2}{8}$ вершка, передѣланной 3 вершка.

Передѣланныя сумки не подлежатъ браковкѣ, если размѣры ихъ окажутся одинаковыми, вообще, или въ частности, съ размѣрами, опредѣленными для новыхъ сумокъ.

Въ прежнихъ сумкахъ увеличеніе размѣровъ коробки производится посредствомъ надставокъ изъ юфтовой кожи, одинаковаго качества съ употребляемою на коробку сумки.

Г. Варшава, 30 Апрѣля 1869 года.
Окружной-Интендантъ,
2—3 Генералъ-Маіоръ, Хометовскій.

N. D. 3393. *Бендинское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 1 (13) Мая с. г. за № 2324, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 5 (17) Іюня с. г. въ 12 часовъ утра будетъ производится въ ономъ торгъ, посредствомъ запечатанныхъ объявленій на подрядъ починки мясныхъ рядовъ и сарая въ г. Бендинѣ, отъ суммы 1,118 р. с. 6 к. с. (in minus).

Желающіе взять этотъ подрядъ, должны до 12 часовъ дня выше прописаннаго числа представить въ присутствіе на этотъ подрядъ запечатанное заявленіе, составленное по ниже изложенной формѣ, на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, четко и безъ поправокъ и подчистокъ, съ приложеніемъ квитанціи Бендинской городской кассы и другаго казначейства, на внесенный залогъ въ количествѣ 112 р с. наличными деньгами или процентными бумагами, принимаемыми въ залоги на основаніи существующихъ постановленіи.

На конвертѣ слѣдуетъ написать: „Начальнику Бендинскаго Уѣзда, объявленіе на подрядъ починки мясныхъ рядовъ и сарая въ г. Бендинѣ.”

Торговыя кондиціи и смѣта могутъ быть пересмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи.

Форма объявленій.

Вслѣдствіе опубликованія Бендинскаго Уѣзднаго Управленія, симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ на починку мясныхъ рядовъ и сарая въ г. Бендинѣ, по утвержденной смѣтѣ Петроковскимъ Губернскимъ Правленіемъ за сумму . . . р. . . к. (написать прописью), подвергаясь условіямъ въ торговыхъ кондиціяхъ изложеннымъ. Квитанцію № казначейства на представленный временный залогъ въ количествѣ № р. с. (или наличныя деньги) у сего прилагаю.

Мѣсто постояннаго моего жительства въ №, писалъ въ №, числа и мѣсяца №, 1869 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Бендинъ, 6 (18) Мая 1869 года.
3—3 Начальникъ Уѣзда, Маіоръ,
(. . . . . .).

N. D. 3058. *Лодзинское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 23 Мая с. г. до 12 часовъ утра, въ Лодзинскомъ Уѣздномъ Управленіи будутъ производиться торги in minus посредствомъ запечатанныхъ декларацій, на ремонтировку шоссейныхъ дорогъ 2 разряда, начиная отъ смѣтныхъ исчисленій, за исключеніемъ экстраординарныхъ суммъ, именно, тракта Томашовско-Влоцлавскаго отъ суммы 4,077 р. $65\frac{1}{2}$ к.; Лодзинско-Константиновскаго 1,838 р. $83\frac{1}{2}$ к.; Томашовско-Лодзинскаго отъ суммы 1,390 р. 38 к.; Томашовско-Пабіяницкаго 455 р. 77 к.; Лодзинско-Петроковскаго 2,615 р. $23\frac{1}{2}$ к.; Тушинско Вольборскаго 312 р. $32\frac{1}{2}$ к.; Лодзинско-Подденбицкаго отъ суммы 487 р. 29 к. Залогъ требуется въ казначейской квитанціи въ суммѣ 1,111 руб.; соискатель же за коимъ оставлены будутъ торги, обязанъ пополнить залогъ до $\frac{1}{5}$ части суммы вырученной на торгахъ. Залогъ въ наличныхъ деньгахъ не будетъ принятъ.

Вознагражденіе будетъ выдано, одна часть послѣ доставки всѣхъ матеріяловъ и исполненіи половины работъ; другая послѣ окончанія работъ, третія же послѣ утвержденія здаточнаго протокола. Соискатель долженъ представить свидѣтельство о совершеннолѣтіи своемъ и торговое, что имѣетъ право принимать подрядъ о коемъ идетъ дѣло. Прочія торговыя условія, могутъ быть пересмотрѣны въ служебное время, въ Лодзинскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Г. Лодзь, 23 Апрѣля 1869 года.
за Начальника Уѣзда,
2—3 Малешевскій.

N. D. 3060. *Кленовское Лѣсное Управленіе.*

Такъ какъ назначенные на вторый срокъ 15 (27) Апрѣля с. г. торги на продажу лѣса въ лѣсосѣкахъ 1869 г. несостоялись, то Кленовское Лѣсное Управленіе симъ объявляетъ, что въ присутствіи его въ дер. Бронщевице; Гмины Годынице, Серадзскаго Уѣзда, будутъ производиться третіе изустные публичные торги (in plus), 21 Мая (2 Іюня) с. г. и въ слѣдующія дни, еслибы въ одинъ день торги не окончились, начиная оные въ 10 часовъ утра каждаго дня на продажу лѣса въ лѣсосѣкахъ 1869 г. по каждой лѣсосѣкѣ отдѣльно, лѣсосѣки въ участкахъ.

1. Подавачъ, N. 16, начиная торги съ 1,320 руб. 6 коп.

2. Грабоставъ, N. 12, начиная торги съ 31 р. 90 к.

3. Грабоставъ, N. 18, начиная торги съ 277 р. $90\frac{1}{2}$ к.

4. Блота, N. 16, начиная торги съ 251 р. 89 к.

5. Косатка, N. 14, начиная торги съ 1,006 р. 25 к.

6. Богусъ, N. 7, начиная торги съ 294 р. 11 к.

7. Леліва, N. 5, начиная торги съ 48 р. 25 к.

8. Леліва, N. 6, начиная торги съ 40 р. 34 к.

9. Леліва, N. 13, начиная торги съ 481 руб. 51 к.

10. Смокъ, N. 1, начиная торги съ 42 руб. 3 к.

11. Смокъ, N. 9, начиная торги съ 12 руб. 77 к.

12. Смокъ, N. 10, начиная торги съ 23 руб. 35 к.

13. Смокъ, N. 16, начиная торги съ 246 р. 54 к.

14. Шинкелевъ, N. 6, начиная торги съ 319 р. 91 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить въ мѣстную лѣсную касу залогъ, соотвѣтствующій $\frac{1}{10}$ части суммы назначенной къ торгамъ о другихъ же условіяхъ продажи могутъ узнаватъ ежедненно, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Лѣсномъ Управленіи съ 9 часовъ утра до 3 часовъ послѣ обѣда; мѣстная лѣсная стража желающимъ укажетъ на мѣстѣ лѣсъ, назначенный въ продажу.

д. Бронщевице, Апрѣля 15 (27) д. 1869 г.
2—3 Надлѣсничій, Войчинскій.

N. D. 3125. *Секвестраторъ Гродискаго Уѣзда.*

Поставляетъ симъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаній предписанія Г-на Начальника Гродискаго Уѣзда отъ 25-го Апрѣля 1869 г. за N. 2953 для удовлетворенія акцизныхъ недоимокъ числящихся при Пекарскомъ Винокуренномъ Заводѣ, заарестованные въ имѣ. Пекары рогатаго скота штукъ 17, четыре лошади, коляска, мебель разнаго сорта, 164 ведеръ спирта и цѣлый винокурный медный апаратъ, проданы будутъ мною съ аукціона 16 (28) Мая сего года на грунтѣ имѣнія Пекары въ 10 часовъ утра. Желающіе купить таковые въ означенный срокъ на мѣсто прибудутъ.

Г. Мщоновъ, 25 Апрѣля 1869 года.
3—3 Дзержановскій.

N. D. 3043 *Секвестраторъ Гродискаго Уѣзда.*

Поставляетъ симъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи предписанія Г-на Начальника Гродискаго Уѣзда отъ 7-го Апрѣля 1869 г. за N. 2559 для удовлетворенія недоимочныхъ податей, заарестованные въ имѣніи Бѣневъ, Гминѣ Пассъ 200 штукъ овецъ и 10 коровъ, проданы будутъ мною съ аукціона 19 (31) Мая сего 1869 года на грунтѣ деревни Бѣневъ въ 12 часовъ утра.

Желающіе купить таковые въ означенный срокъ на мѣсто прибудугъ

Г. Мщоновъ, 22 Апрѣля 1869 года.
2—3 Дзержановскій.

N. D. 3044. *Секвестраторъ Гродискаго Уѣзда.*

Поставляетъ симъ во всеобще свѣдѣніе, что на основаніи предписанія Г-на Начальника Гродискаго Уѣзда отъ 7-го Апрѣля 1869 г. за N. 2559 для удовлетворенія недоимочныхъ податей, заарестованные въ имѣніи Валендовъ, гминѣ Млоховъ три лошади и коляска, проданы будутъ мною съ аукціона 8 (20) Мая сего 1869 года въ городѣ Надаржинѣ въ 10 часовъ утра.

Желающіе купить таковые въ означенный срокъ на мѣсто прибудутъ.

Г. Мщоновъ, 22 Апрѣля 1869 года.
3—3 Дзержановскій.

N. D. 3408. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Walentego i Marjanny z Rożańskich małżonków Mierzejewskich, obywateli, w Warszawie pod Nr. 98 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 900, z procentem 5% od dnia 3 (15) Października 1866 r. i kosztów egzekucyjnych od Wiktorji z Pałyszków i Piotra małżonków Stoszkun, tudzież Katarzyny z Gajkowskich

Pałyszko wdowy, jako współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie Nr. 2396, w tejże nieruchomości zamieszkałych i zamieszkanie prawne obrane mających, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 11 (23 Grudnia 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2396 dawnym i hypotecznym Nr. 31 nowym, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VI, w juryzdykcji Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału II, w Gminie Magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym do szpitala Św. Łazarza należącym, położona, przybliżonej rozległości gruntów około łokci kwadr. 7840 mieć mogąca. Z tej ogólnej całości część stanowiąca, plac przy granicy posesji Nr. 2397, mająca szerokości frontowej około łokci 36, przez całą głębokość poczynając od ulicy Nowolipki, aż do placu Nr. 2446/7, czyli łokci bieżących 96, należy prawem własności do Wiktorji z Pałyszków i Piotra małżonków Staszkun, zaś pozostała reszta placu z budowlami do Katarzyny z Gajkowskich Pałyszko wdowy, i części te w posiadaniu tychże egzekwowanych dłużników zostają.

Dwie te części osobno w akcie zajęcia opisane zostały.

A) Plac ogrodowy, ogólnej przestrzeni około łok. kwadr. 3528 wynoszący, do małżonków Staszkun należący, z frontu od ulicy Nowolipki i z tyłu osłonięty jest parkanem z desek starych w słupy i rygle zbudowanym. Na placu tym oprócz krzaków agrestu, porzeczek i innych, nic więcej nieznajduje się.

B) Plac należący do Katarzyny z Gajkowskich Pałyszko, obejmujący ogólnej przestrzeni około łok. kwadr. 4310, mieści na sobie następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy, z drzewa w węgieł zbudowany pod dachem gontami krytym, o 1 kominie murowanym na dach wyprowadzonym.

2. Oficyna z drzewa parterowa o 1 kominie murowanym nad dach gontami kryty wyprowadzonym, w słupy w węgieł zbudowana.

3. Oficyna poprzeczna parterowa z drzewa w węgieł i słupy zbudowana pod dachem gontami krytych, o 3 kominach murowanych.

4. Brama dwuskrzydłowa frontowa na słupach z drzewa wsparta.

5. Parkan z drzewa w słupy i rygle zbudowany osłaniający ogród do tej części należący, w którym jeszcze znajduje się druga brama dwuskrzydłowa na słupach wsparta.

6. Komórki z drzewa pod półdachem gontami krytym. Tu także znajduje się kloaka.

7. Oficyna parterowa z drzewa w słupy zbudowana pod dachem gontami krytym o 2-ch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

8. Stajnia z drzewa w słupy zbudowana pod półdachem gontami krytym.

9. Parkan z drzewa w słupy postawiony.

10. Komórka mała z drzewa o 1-ch drzwiach deskami kryta.

11. Studnia balami z drzewa cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

12. Ogród warzywny tudzież inspekta o 11 skrzyniach po 15 okien.

13. Ogród fruktowy przeważnie krzakami agrestu, porzeczek i t. p. pokryty, jest w nim drzew różnych owocowych sztuk 9.

W nieruchomości tej mieści się 12 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwand Patrona, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 6 (18) Stycznia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 10 (22) Stycznia 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel urzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana, w Wydziale I. dnia 11 (23) Marca 1869 r.

Nadmienia się w końcu, że część tej nieruchomości w protokóle zajęcia i obwieszczeniu, pod ustępem B. opisana, została już poprzednio na żądanie Franciszka i Józefy z Naszkiewiczów małżonków Szypowskich, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 22 Grudnia 1867 (3 Stycznia 1868 r.) sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną na przymusowe wywłaszczenie, a nawet w tamtej drodze postępowanie subhastacyjne aż do przygotowawczego przysądzenia jest prowadzonem. Dalsze jego popieranie wstrzymanem zostało, a natomiast obecne zajęcie się popiera, w myśl oraz dla skutków Art. 720 K. P. S., aż do doprowadzenia go do równego z pierwszym zajęciem stopnia i następnego obu połączenia.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. (23 Stycz. (4 Lutego) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach: 11 (23) Marca, 25 Marca (6 Kwietnia) i 8 (20) Kwietnia 1869 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod 2396 położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 1 (13) Maja 1869 r. godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I-ym oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rsr. 1,200, jako postąpionej przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części taksy.

Warszawa dnia 9 (21) Kwietnia 1869 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyżej oznaczonym, odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2396 położonej i takowa przygotowczo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za sumę rsr. 1,200 przysądzoną, termin zaś do ostetecznego przysądzenia na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie oznaczony.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od $^2/_3$ części taksy.

Warszawa dnia 2 (14) Maja 1869 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3407. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego i Izabeli z Adamczyków małżonków Bylskich żony, w asystencji męża i za upoważnieniem tegoż czyniącej obywateli, z własnych funduszów utrzymujących się, w Warszawie pod Nr. 968 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym tutejszym, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 900, rsr. 1,500 i rsr. 150, razem rsr. 2,550 z procentem 5% od dnia 14 (26) Kwietnia 1866 r. i kosztów od Anny z Stobieckich 1-mo voto Gajewskiej, na teraz Franciszka Oklińskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej i tegoż Franciszka Oklińskiego czyli obojga małżonków Oklińskich obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1113*a*. położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 4 (16) Sierpnia 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 1113*a*. na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 3 kop. 97, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym i administracyjnym siódmym, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do Anny z Stobieckich 1-mo voto Gajewskiej, na teraz Franciszka Oklińskiego kowala małżonki należąca, w posiadaniu obojga małżonków Oklińskich zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 2925 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowaia:

1. Dom z drzewa blachą kryty, dwa kominy murowane mający, parterowy, z dwoma facjatami.
2. Kuźnia murowana blachą kryta, o jednym kominie murowanym.
3. Szopa deskami kryta.
4. Komórki z drzewa deskami kryte.
5. Obórka z drzewa deskami kryta.
6. Chlewik z drzewa deskami kryty.
7. Kloaka z drzewa blachą kryta.
8. Stajnia i wozownia z drzewa blachą kryta.
9. Zabudowanie z drzewa blachą kryte z dwoma facjatami z kominem murowanym.
10. Podwórze w części kamieniem polnym brukowane, w ktorym jest studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i wahadłem żelaznem.
11. Pięć parkanów z drzewa.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanych dłużnikow i rządzcy domu jest pięciu lokatorów z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Spiner urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 11 (23) Sierpnia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 12 (24) Sierpnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań na ten cel w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w miejscu zwykłych posiedzeń dnia 10 (22) Października 1866 roku o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Sierpnia (6 Września) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 25 Sierpnia (6 Września) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 10 (22) Października, 24 Października (5 Listopada) i 7 (19) Listopada 1866 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1113*a*. położonej. Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 1 (13) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w Wydziale I Trybnnału Cywilnego Warszawskiego w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rsr. 4,608 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego, którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje, w terminie ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,608.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 1113*a*. w Warszawie położonej, która tymczasowo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za sumę rsr. 4,608 przysądzoną została, następnie wyrokiem jednocześnie wydanym, Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 13 (25) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w tem co i dotychczasowe miejscu, a licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego, czyli od sumy rsr. 4,608.

Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyżej oznaczony dla zaszłych sporów nie odbył się, po rozsądzeniu których, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w dniu 5 (17) Czerwca 1867 r. z ilacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1113*a*. w Warszawie, na dzień 5 (17) Lipca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie posiedzenia swe pod Nr. 549 odbywającego, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 4,608 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 12 (24) Czerwca 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy również dla zaszłych sposów nie odbył się, po rozsądzeniu których, wyrokiem Rządzącego Senatu w dniu 7 (19) Listopada 1867 r. zapadłym, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1867 r. z illacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1113 *A*. położonej, na dzień 16 (28) Stycznia 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 6,000, jako szacunku wyrokiem Rządzącego Senatu wyżej z daty powołanym ustanowionego.

Warszawa dnia 4 (16) Grudnia 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po spełznięciu powyższego terminu dla braku licytantów, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 2 (14) Lutego 1868 r. z illacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1113 *A*. w Warszawie na dzień 18 (30) Marca 1868 r. godzinę 10 z rana oznaczył.

Termin ten odbędzie się w tem samem miejscu co i poprzednie, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000 jako szacunku wyrokiem Rządzącego Senatu wyżej z daty powołanym, ustanowionego.

Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Ponieważ po spełznięciu terminu powyż oznaczonego, do ostatecznego przysądzenia dla braku licytantów Antoni i Izabella małżonkowie Brylscy dalszego popierania subhastacji zaniechali.

Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 16 (28) Kwietnia 1869 r. podstawił Julję Bzura pannę pełnoletnią w Warszawie pod Nr. 1593 zamieszkałą, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Naimskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego obrane mającą, jako wierzycielkę hypoteczną sumy rs. 640 kop. 16 $^1/_3$ z procentem, w miejsce małżonków Brylskich do dalszego popierania przymusowego nieruchomości Nr. 1113 *a*. w Warszawie położonej wywłaszczenia, następnie zaś wyrokiem z dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1869 r. z illacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1113 *a*. w Warszawie na dzień 13 (25) Czerwca 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000, jako szacunku wyrokiem Rządzącego Senatu ustanowionego.

Sprzedażą dyrygować bedzie Józef Naimski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 1 (13) Maja 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3406. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie:

1. Chaima Joska Szynkman szynkarza, jako opiekuna głównego nieletnich Nyny i Abrahama rodzeństwa Szynkman po Matysie i Fali Małce małżonkach Szynkman pozostałych dzieci, pod Nr. 968.

2. Herciga Honigwill, kupca, jako przydanego opiekuna tychże nieletnich, pod Nr. 930 i 931, i

3. Joska v. Józefa Szynkmana pełnoletniego po tychże Matysie i Fali Małce małżonkach Szynkman pozostałego syna, pod Nr. 987, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,000, z procentem od d. 1 Stycznia n. s. 1868 r. i kosztów egzekucyjnych od Nychy z Landsztejnów Klejner po Abrahamie Klejner pozostałej wdowy, w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich: Rubina, Brajndli, Dawida, Majera, Izraela, Jakóba i Szulima rodzeństwa Klejnerów, w małżeństwie z niegdy Abrahamem Klejner spłodzonych dzieci, wszystkich w Warszawie pod Nr. 1083 zamieszkałych, których przydanym opiekunem jest Lewek Linde faktor w Warszawie pod Nr. 2403d. dawniej, a obecnie pod Nr. 2256 zamieszkały, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w d. 8 (20) Stycznia 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Bugaj, pod Nr. 2590 dawnym i hypotecznym, a obecnie nowym Nr. 11, na gruncie dziedzicznym, w cyrkule policyjnym i administracyjnym I, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie, w gminie Magistratu miasta Warszawy położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Nychy z Landsztejnów Klejner po Abrahamie Klejner pozostałej wdowy, tudzież nieletnich: Rubina, Brajndli, Dawida, Majera, Izraela, Jakóba i Szulima rodzeństwa Klejnerów, w małżeństwie z niegdy Abrahamem Klejner i tąż Nychą Klejner spłodzonych dzieci, należąca i w tychże posiadaniu i użytkowaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kw. 832 mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana z cegły palonej na wapno o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z mieszkaniami poddasznemi, blachą kryta, z trzema kominami murowanemi.

2. Oficyna masiv z cegły palonej na wapno murowana o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z mieszkaniami poddasznemi, blachą kryta, z trzema kominami murowanemi.

3. Oficyna tylna. poprzeczna masiv z cegły palonej na wapno murowana, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z mieszkaniami poddasznemi pod półdachem dachówką krytym, o jednym kominie murowanym, w obu dwu oficynach na drugim piętrze znajduje się balkon na balach z drzewa urządzony.

4. Komórki drewniane w dwóch podziałach, dachówką holenderką kryte.

5. Kloaki z drzewa dachówką holenderką pokryte.

6. Komórki drewniane dachówką holenderką pokryte, o czterech przedziałach.

7. Podwórko powierzchni około łokci kwadratowych 140 mające, kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej mieści się 26 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwanda, Patrona w Warszawie pod N-rem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie, pod Nri 549 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie po Nr. 387 urzędującemu, na ręce Aleksandrd Naglera urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom d. 8 (20) Stycznia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zaajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d 10 (22 Stycznia 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kanceularji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod N rem 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale I. dnia 11 (23) Marca 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1869 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1869 r.
R. D. Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 11 (23) Marca, 25 Marca (6 Kwietnia) i 8 (20) Kwietnia 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2590 położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 1 (13) Maja 1869 r. godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I. oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 2,500 jako postąpionej przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części taksy.

Warszawa dnia 9 (21) Kwietnia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2590 położonej i takowa przygotowawczo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi sumę rs. 2,500 przysądzenia i termin do ostatecznego jej przysądzona na dzień 26 Czerwca (8 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana w wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 oznaczony.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od $^2/_3$ części taksy.

Warszawa dnia 2 (14) Maja 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *4415.* *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana i Pauliny z Meisnerów małżonków Baumgart, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1030 zamieszkałych, tudzież Jana Baumgarta, głównego opiekuna nieletnich Gustawa-Wilhelma, Edwarda-Jana, Anny-Amalji i Amalji Łucji, po dwa imiona mających rodzeństwa Mejsner czyniącego, w Warszawie pod Nr. 1030 zamieszkałego, niemniej Emila-Karola dwóch imion Meisner przydanego opiekuna tychże nieletnich, pod Nr. 556 w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza-Józefa dwóch imion Skibińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471c. zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,200 kop. 39, z procentem od dnia 17 (29) Grudnia 1866 r. dla Jana i Pauliny małżonków Baumgart i rsr. 6,000 z procentem od dnia 1 Grudnia 1865 r. dla opieki nieletnich Meisnerów, lub od daty ostatnich kwitów i kosztów od Franciszka i Karoliny małżonków Dzwonkowskich, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 59 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 501 zamieszkałych, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1868/9 r sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Rynek Starego miasta pod Nr. 59, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym I i XI, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Franciszka i Karoliny małżonków Dzwonkowskich należąca, w dzierżawnem posiadaniu Sany i Ruchli z Szteinrothów małżonków Posner, za kontraktem urzędowym przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem w Warszawie w dniu 18 (30) Kwietnia 1868 r. na lat trzy, poczynając od d. 1 Lipca n. s. 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. za cenę roczną rsr. 1,024 ustanowioną, z obowiązkiem opłacania podatków skarbowych do wysokości rsr 300 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, rozległości gruntu około łokci 15 zaś na głębokość około łokci 60 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania.

1. Kamienica masiv murowana czteropiętrowa o trzech kominach, blachą kryta.

2. Oficyna murowana blachą kryta W tej w parterze są dwie arkady, czyli sklepienia murowane, gdzie znajdują się schody drewniane, pod temi zaś kloaki z desek.

3. Dom z cegły palonej murowany trzypiętrowy o jednym kominie murowanym, blachą kryty.

4. Mur z cegły palonej dachówką kryty.

5. Podwórze małe kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej oprócz Sany Posner dzierżawcy, jest lokatorów 18 z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczanego wakcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza-Józefa Skibińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471c. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 2 (14) Stycznia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Stycznia 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 roku ogodzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz-Józef Skibiński Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanej nieruchomości Nr. 59 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 roku zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Maja 1869 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu jak wyżej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,704 kop $29^1/_3$, jako $^2/_3$ części wynalezionego przez biegłych szacunku.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 59 w dniu 8 (20) Maja 1869 r. Trybunał termin do ostatecznego i stanowczego przysądzenia wyrokiem w powyższej dacie zapadłym, wyznaczył na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana, w którym licytacja zacznie się od rsr. 7,704 kop. $29^1/_3$, jako $^2/_3$ części przez biegłych wynalezionego szacunku, a to na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w oficynie pałacu Krasińskich posiędzenia swe odbywającego.

Warszawa dnia 8 (20) Maja 1869 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 2818. *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ Якова Сибенъ, 25 лѣтъ отъ роду, жителя г. Варшавы нынѣ же по мѣстопребыванію неизвѣстнаго, чтобы въ продолженіи 30 дней, считая со дня настоящаго объявленія, въ здѣшній Судъ явился для выслушанія рѣшенія по собственному дѣлу, въ противномъ же случаѣ будутъ приняты противъ него болѣе строгія мѣры.

Варшава, дня 12 (24) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Zapozywa Jakóba Siben lat 25, mieszkańca miasta Warszawy, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 od daty niniejszego obwieszczenia stawił się w tutejszym Sądzie dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z nim będzie stosownie do obowiązujących przepisów prawa.

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 3010. *Петроковскій Судъ Исправительный Полиціи.*

Вызываетъ симъ Франца Грудзинскаго б. владѣльца имѣнія Липиче, остально проживающаго въ тойже дервни, гмине Крушина, Велюнскаго уѣзда, а нынѣ отлучившагося безъизвѣстно изъ мѣста своего жительства дабы въ теченіе 30 дней отъ ниже писаннаго числа донесъ о своемъ мѣстопребываніи или лично явился въ здѣшній Судъ для выслушанія приговора состоявшагося по его собственному дѣлу, въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по существующимъ законамъ.

Г. Петроковъ, Апрѣля 18 (30) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Хмеленскій.

* * *

Zapozywa Franciszka Grudzińskiego, b. właściciela wsi Lipicze, ostatnio w tejże wsi gminie Kruszyna Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego, doniósł o teraźniejszem miejscu swego zamieszkania, albo osobiście stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w jego sprawie własnej wydanego, w przeciwnym bowiem razie, Sąd postąpi podług przepisów prawa.

Petrokow d. 18 (30) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Chmieliński.

N. D. 2888. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Кадыша Витенберга, проживающаго въ д. Михаховкѣ, гмины Яновской, Кальварійскаго уѣзда, а теперже неизвѣстнаго по мѣсту жительства, дабы въ теченіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ немедленно, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Кальварія, 9 (21) Апрѣля 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa Kadysza Witenberga, mieszkańca wsi Michałówki gminy Janowskiej, Kalwaryjskiego Okręgu, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 przybył do tutejszego Sądu, bo w przeciwnym razie, podług prawa z nim postąpiono będzie.

Kalwarja d. 9 (21) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 3323. *Маріампольскій Мировой Судъ.*

Приглашаетъ въ присутствіе свое жительницу г. Салѣжишекъ, Еву Косперовичъ въ 30-дневномъ срокѣ, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстную, въ противномъ ибо случаѣ поступлено съ нею будетъ по законамъ.

Г. Маріамполь, Апр. 29 (Мая 11) д. 1869 г.
Подсудокъ, Парисъ.

N. D. 3233. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ Іоселя Гершона Гиртовича Крейвянскаго съ г. Вижайны, Сувалкскаго уѣзда, нынѣ неизвѣстнаго по мѣсту его пребыванія, чтобы въ теченіи 20 дней для выслушанія приговора по собстве ному дѣлу явился въ Судъ, въ противномъ же случаѣ Судъ поступитъ по законамъ.

Кальварія, дня 18 (30) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
де Іоне.

N. D. 4011. *Судъ Исправительной Полиціи въ Ленчицѣ*

Объявляетъ симъ, что у Герша Боренштейна, жителя г. Піонтка, Ленчицкаго уѣзда, Калишской Губерніи при обыскѣ какъ за подозреннаго о воровство найдены вещи въ здѣшній Судъ доставлены а имѣнно:

1. Рыпса чернаго въ одномъ кускѣ 14 локтей.

2. Мериноса зеленаго цвѣта въ четырехъ кускахъ $47^1/_2$ локтей.

3. Мериноса красянаго цвѣта въ пяти кускахъ, всего локтей $26^3/_4$.

4. Рыпса въ черные красные поиса въ одномъ кускѣ $10^1/_2$ локтей.

5. Маншестра чернаго въ 3 кускахъ 12 локтей.

6. Чернаго ластина въ 8 кускахъ, $31^1/_4$ локтей.

7. Шелковаго рыпса поцеловоднаго цвѣта въ одномъ кускѣ $18^3/_4$ локтей.

8. Картона бѣлаго въ одномъ кускѣ $9^1/_4$ локтей.

9. Марселины разно-цвѣтной въ одномъ кускѣ $3^1/_2$ локтей.

10. Шесть ложекъ съ бѣлой платины уже не новыхъ.

11. Два желѣзные замка старые и

12. Желѣзный цѣпъ 7 локтей.

13. Пару лошадей, жеребца и кобылу, жеребецъ темно-рыжій съ малымъ бѣлымъ пятнѣмъ на лбу и кобылу свѣтло-рыжую лысую, съ бѣлыми задними ногами.

14. Упряжъ на пару лошадей кожанная кромѣ однаго нашельника.

15. Пароконную брычку

По этому дѣйствительный хозяинъ этихъ вещей въ продолженіи мѣсяца со дня объявленія долженъ явится въ здѣщній Судъ съ доказательсткамы для полученія таковыхъ.

Г. Ленчица, 25 Апрѣля (3 Мая) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья, Баеръ.

* * *

Niniejszym podaje do wiadomości, że u Hersza Borensztejna, mieszkańca miasta Piątku Powiatu Łęczyckiego Gubernji Kaliszskiej, przy rewizji jako podejrzanego o kradzież, zakwestjonowano rzeczy w tutejszym Sądzie znajdujące się, miacowicie:

1. Rypsu czarnego łokci 14 w jednym kawałku.

2. Merynosu koloru zielonego w deseń w 4 kawałkach łokci $47^1/_2$.

3. Merynosu pąsowego w deseń w 5-ciu kawałkach, $26^1/_2$ łokci.

4. Rypsu w czarne i czerwone paski łokci $10^1/_2$.

5. Manszestru czarnego w 3-ch kawałkach 12 łokci.

6. Lastynu czarnego w 8-miu kawałach $31^1/_4$ łokci.

7. Rypsu jedwabnego popielatego $18^3/_4$ łokci.

8. Kartonu w jednym kawałku $9^3/_4$ łokci.

9. Marseliny mieniącej łokci $31^1/_4$.

10. Sześć łyżek platerowanych już używanych.

11. Dwie kłódki żelazne do zamykania.

12. Łańcucha żelaznego łokci 7.

13. Parę koni, a mianowicie klacz kasztanowatą łysą lat 6 do 7 i wałacha brudno-kasztanowatego łysego, a raczej z dość obszerną białą strzałką na łbie, lat 7 mającego.

14. Dwa pułszorki, dwie uzdeczki rzemienne, lejce rzemienne i jeden naszelnik.

15. Bryczkę parokonną.

Wzywa przeto prawego właściciela tych rzeczy, aby w przeciągu jednego miesiąca licząc od dnia ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym z dowodami własność wykazującemi, dla odebrania takowych.

Łęczyca d. 24 Kwietnia (3 Maja) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.

N. D. 3098. *Sąd Pokoju Wydziału I-go w Warszawie.*

W d. 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. około godziny 7 rano przy moście Aleksandryjskim na wprost tarasu Zamkowego wydobyto z rzeki Wisły zwłoki kobiety niewiadomego nazwiska i pochodzenia, wzrostu średniego, lat około 45 wieku mieć mogącej, tuszy dobrej, twarzy owalnej, oczu modrych, bez zębów, włosów ciemnych które były splecione na przodzie w dwa warkocze, z tyłu zaś głowy warkocz obcięty blisko skóry.

Kobieta ta była ubraną: w spódnicę starą zniszczoną której koloru rozpoznać nie można było, czepek czarny watowany, chustkę baryżową bronzową którą miała zawiązaną na czole, chustkę starą zniszczoną wełnianą koloru czarnego ze szlakiem amarantowym, koszulę płócienną białą i trzewiki skórzanne.

Wzywa przeto każdego ktoby jakąkolwiek posiadał wiadomość o nazwisku i pohodzeniu wzmiankowanej kobiety iżby o tem powiadomił Sąd nasz, lub Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 r.
za Podsędka.
Rzeszotarski Pisarz.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.